Nr. 98 — We Lwowie, Wtorek dnia 12. Kwietnia 1870. — Rok IX

Wychodzi codziennie o godzinie 8ej rano, wyjąwszy poniedziałki i dnie poświąteczne.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie . . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie
w państwie Austrjackiem . . . 5 złr. – ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 4 talary 15 sgr.
„ Szwecji i Danii . . . . 6 „
„ Francji i Anglii . . . . 23 franków
„ Włoch . . . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji . . . 18 „
„ Turcji i księztw Naddun. 17 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro Administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein & Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 cnt. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Ministerstwo Potockiego.

III.

Hrabia Potocki nie zdołał już teraz utworzyć nowego ministerstwa parlamentarnego. A główną przyczyną były z jednej strony intrygi stronnictwa centralistów, kierowanego przez Herbsta i Karlosa Auersperga, którzy przybrawszy sobie Schmerlinga, Lichtenfelsa, Kaiserfelda, Schindlera, Tintiego itp. z góry zapowiedzieli, że jakiebykolwiek było przyszłe ministerstwo, niemieckie stronnictwo w Radzie państwa wytoczy mu wojnę; z drugiej strony przeszkadzały utworzeniu się parlamentarnego ministerstwa zapowiedziane nowe wybory do Rady państwa. Jak nam bowiem donoszą z Wiednia, Rechbauer dla tego głównie odmówił przyjęcia już teraz teki, iż nie chciałby do przechodowego należyć ministerstwa, a jako przechodowe uważać trzeba każde obecnie utworzyć się mające ministerstwo, gdyż nie wiadomo jeszcze teraz, jakich przekonań będzie większość przyszłej Rady państwa.

Chociaż więc między hr. Potockim a dr. Rechbauerem przyszło do porozumienia w najważniejszych kwestjach programowych, jednakowo już teraz parlamentarne ministerstwo na podstawie tego porozumienia przyjść nie mogło do skutku. Dr. Rechbauer przyrzekł jednak w myśl tego ułożonego programu działać w swoich sferach.

Hr. Potocki w niedzielę zdał sprawę cesarzowi z tych rokowań z autonomistami niemieckimi i zarazem oświadczył, że w takiem położeniu rzeczy on misję, której się podjął, uważa za skończoną. Ale na przedstawienia dalsze nakłonić się dał w końcu do podjęcia się utworzenia innego, nieparlamentarnego ministerstwa, złożonego z ludzi fachowych.

Plan dalszego działania ma być podług telegramu, któryśmy otrzymali wczoraj, następujący:

Z pomiędzy urzędników wyższych mają być wzięci do tymczasowego prowadzenia spraw najzdolniejsi i najliberalniejsi, a pominięci wszyscy biurokraci dawniejszej daty. Ani Lasser, ani Kellersperg nie wejdą więc do ministerstwa. Gdy ministerstwo rolnictwa nie można obsadzić urzędnikiem fachowym, bo odpowiedniego niema, więc teka ta ma być ofiarowaną Polakowi. Ministerstwo obrony krajowej i policji objąłby hr. Taaffe, Depretis, finansów, a Benoni sprawiedliwości. Sam zaś hr. Potocki prowadziłby ministerstwo spraw wewnętrznych, dobrawszy sobie energicznego i zdolnego zastępcę.

Razem z nominacją nowego ministerstwa ogłoszone będzie i pismo cesarskie, rozwiązujące Radę państwa i sejmy krajowe. Galicyjski niema być rozwiązany. W tem samem piśmie cesarskiem ma być dzień i miesiąc zebrania się przyszłej Rady państwa wyznaczony, a żeby usunąć wszelkie podejrzenie, iż zamierzony jest jakiś zamach na Radę państwa, na konstytucję.

Sesje sejmowe zwołane będą tylko do wyboru delegacji do Rady państwa, więc trwać mają bardzo krótko.

Skoro się zbierze Rada Państwa i w adresie swym większość da wyraz swym przekonaniom i zapatrywaniom, natychmiast złoży dotychczasowe ministerstwo swe teki, i utworzone będzie nowe ministerstwo parlamentarne.

Taki jest program obecny ministerstwa hrabiego Potockiego. Utworzenie tego ministerstwa przechodowego potrwa jeszcze kilka dni.

Jednakowo nie można mniemać, ażeby to przechodowe ministerstwo miało tylko sprawy bieżące załatwiać. Ma ono i musi mieć daleko ważniejsze zadanie. Chcąc istotnie odpowiedzieć myśli i zamiarom korony i wyświadczyć wielką przysługę państwu, powinno iść w pomoc w walce, którą autonomiczne i liberalne, narodowe stronnictwa toczyć będą dalej przy wyborach z centralistycznem ministerstwem. Przechodowe ministerstwo będzie musiało się więc w swej wewnętrznej polityce trzymać memorjału mniejszości ministrów i dla tego programu starać się pozyskać większość w przyszłej Radzie państwa!

Jeźliby przechodowe ministerstwo w tej walce zachowało się neutralnie, jeźliby nie zmieniło namiestników i szefów, którzy oddani byli zupełnie centralistom, jeźliby dozwoliło biurokracji agitować podczas wyborów w duchu i na korzyść systemu centralistycznego, i z założonemi rękami wyczekiwało chwili, aż się zbierze nowa Rada państwa, natenczas i interes państwa i interes korony naraziłoby na szwank.

W przyszłej Radzie państwa wzięliby Polacy wtedy tylko udział, gdyby w większości nowo złożonej Rady państwa mieli rękojmię, że da się w niej przeprowadzić zmiana na korzyść rozszerzenia autonomii. Pod tym jedynie warunkiem spodziewać się można, iż i Czesi zdecydowaliby się toż samo uczynić i naprawiliby ten błąd, który popełnili odmawiając w r. 1867 swego udziału, chociaż pewność mieli, że centraliści byli w mniejszości. Więc Polakom i Czechom przechodowe ministerstwo swem działaniem i wpływem ułatwić powinno wzięcie udziału w Radzie państwa, zwołanej do rewizji ustawy grudniowej.

Gdyby przejściowe ministerstwo tego zaniedbało, natenczas wyświadczyłoby jedynie przysługę centralistom i podźwignęłoby ich z upadku, ażeby znowu nowe klęski sprowadzali na Austrję, na nowe narażali ją eksperymenta, i jeszcze większy wewnątrz niepokój i walki wywoływali, chociażby ich działaniem państwo rozsypywało się w gruzy.

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Wiedeń d. 9. kwietnia.

(=) Nie mając siły pokonać trudności, jakie nagromadzili sami, usiłują teraz centraliści bądź cobądź niedopuścić do ukonstytuowania nowego ministerstwa, na odmiennych opartego zasadach, niż rządy dotychczasowe. W środkach nie przebierają w tym względzie. Wytężyli też wszystkie siły, aby przeszkodzić organizacji ministerstwa hr. Potockiego. Nie umiejąc budować, burzą. Tak mianowicie zebrali się przedwczoraj, tj. we czwartek na konferencję, na której radzili nie nad tem, jakby utrzymać się przy wyślizgującej się im z ręki władzy, ale nad środkami sparaliżowania przyjścia do władzy preciwników. Tutejsze dzienniki milczą o tej konferencji, jedna tylko *N. fr. Presse* i nowy *Fremdenblatt* nie mogły się wstrzymać, aby nie ogłosić z trymfem, iż żaden z dawnych ministrów nie wstąpi do gabinetu hr. Potockiego. Wymożono bowiem od nich przyrzeczenie tego rodzaju na owej konferencji, tak że nawet Stremayr, który niemal stanowczo zdecydował się przyjąć tekę w nowym gabinecie, cofnął się w ostatniej chwili.

Centraliści tryumfują, bo im się zdaje, iż tem uniemożliwią zorganizowanie się gabinetu Potockiego — zawiązali *strike*, aby okazać, iż oni tylko sami są *regierungsfähig* w Przedlitawii. Przerachowali się jednak mocno. Jeżeli jednak przedsiębrano jakiekolwiek starania, by pozyskać niektórych fachowych ministrów dotychczasowych dla gabinetu hr. Potockiego, to uczyniono to jedynie tylko ze względu na ich specjalne uzdolnienie — nie dla miłości ich zasad politycznych. Innemi słowami powiedziawszy, poczytywano ich po prostu za wygodne narzędzia do utrzymywania w regularnym ruchu machiny państwowej, a nie za mężów stanu. Jeżeliby pozostali przy tekach, to byliby użyteczni jako zdolni zawiadowcy swoich specjalnych działów gospodarstwa państwowego, lecz jeżeli nie zgodzą się na przyjęcie tek w ministerstwie hr. Potockiego, to pierwszy lepszy *Sectionschef* będzie pełnić te obowiązki tak długo, dokąd będzie potrzeba.

Na swej konferencji czwartkowej wytężyli też centraliści wszystkie siły, aby kaptować dla siebie prezydenta Izby poselskiej, dr. Kaiserfelda. Po części udało im się sztuka. Poczciwy starowina tak się dał oszołomić ich rozpaczliwym elegiom na upadek jaki grozi niemieckiemu żywiołowi w Austrji, iż napisał mowę, w której patetycznie wynurzył boleść swoją z powodu upadku „stronnictwa wierno-konstytucyjnych.“ Nie miał nawet nieborak czasu wyuczyć się jej dobrze na pamięć, ale szukał za kartkami jak nieprzemierzając ksiądz Andriewicz. To charakterystyczne, iż prezes Izby poselskiej wyrażał się o wierno-konstytucyjnych jako o stronnictwie (*unsere Partei*) gdy centraliści mówili zawsze, iż nie są stronnictwem, ale z wielką predylekcją identyfikowali siebie z państwem. To też nowa *Presse* uznała za stosowne sfałszować tekst mowy Kaiserfelda i opuściła w swojem sprawozdaniu wyraz: *Unsere Partei ist unterlegen*, pomimo, iż dr. Kaiserfeld trzy czy cztery razy wypowiedział to w swojej mowie.

Oparty o pult sekretarzy słuchał z wytężoną uwagą dr. Rechbauer mowy Kaiserfeldowskiej, a na twarzy jego malowało się widocznie jakby jakieś niemiłe zdziwienie. Centraliści zatryumfowali. Nie miały też ich organa nic pilniejszego jak rozgłosić natychmiast, że dr. Rechbauer zerwał stanowczo wszelkie układy z hr. Potockim.

Antecedencje dr. Rechbauera, mianowicie jego uległość wpływom centralistów w kwestji adresu, nie dozwalają bezwarunkowo liczyć na jego nieugiętość charakteru. Tyle jednak mogę podać jako fakt pewny, iż w parę godzin po mowie Kaiserfelda konferował dr. Rechbauer z hr. Potockim, i rezultat konferencji tej nie musiał był negatywnym — jak domyśla się *Tagblatt*, kiedy natychmiast potem miał hr. Potocki długie posłuchanie u cesarza. Wieczorem był dr. Rechbauer na bankiecie, gdzie zręcznym toastem w żart obrócił sierdzistą opozycję starego Kaiserfelda.

Teraz rzeczy tak stoją, że kwestja organizacji gabinetu ma tylko podrzędne znaczenie. Cała waga akcji polityczej przechodzi na sejmy; — jaki duch objawi się w sejmach a ewentualnie w przyszłej Radzie państwa, która mieć będzie niejako charakter konstytunanty, taki też wywiąże się z tego i system rządowy. Więc czy Rechbauer wstąpi do gabinetu Potockiego, czy nie, to mniejsza o to, jakkolwiek zawsze miłoby nam być musiało, gdyby udało się p. Potockiemu pozyskać dla siebie człowieka, posiadającego u wszystkich stronnictw tyle szacunku jak dr. Rechbauer.

Reasumując to co dotychczas powiedziałem, konstatuję, iż nie należy dawać wiary doniesieniom, jakoby dr. Rechbauer stanowszo zerwał już wszelkie rokowania w kwestji przyjęcia teki w gabinecie hr. Potockiego, nie mogę jednak ośmielić się ręczyć za to, czy też nie uda się intrygom Niemców zachwiać jego postanowienia w tym względzie.

Paryż d. 5. kwietnia.

(*B*) Od kilku dni cała Francja w Izbie, w prasie, w rozmowach, w korespondencjach zajętą była wyłącznie nader ważną w istocie kwestją plebiscytu. Jak zwykle w każdej ważniejszej sprawie rozdział w opinii był bardzo stanowczy, i strony przeciwne niezaniedbały rywalizować w gwałtowności swoich dowodzeń. Gabinet długo przeciwnym był poddaniu kwestji konstytucyjnej pod decyzję powszechnego głosowania i ostateczne z jego strony przychychylenie się na tę stronę musiało zostać przyjętem z niedowierzaniem, z przypuszczeniem jakiejś skrytej myśli, jakiegoś tajemnego środka nadużycia wpływów, które w każdym zazie rząd może mieć w ręku do pokierowania głosowania powszechnego według swojej woli. Kiedy Ollivier w imieniu gabinetu oświadczył gotowość odwołania się do uchwały, uświęconej głosem całego narodu, objawiła się silna i pełna zapału opozycja, której naczelnymi reprezentantami w Izbie byli pp. Thiers, Jules Grevy, Ernest Picard, Jules Favre i inni zwykle chętnie wystepujący na mownicę przeciwnicy dzisiejszego systemu i wszelkich modyfikacyj na jakieby ten system dobrowolnie się zgadzał. Ale i gabinet znalazł liczne poparcie nawet między nie zawsze przychylnymi sobie deputowanymi, którzy pomimo tak poważnych imion wobec przeciwników gabinetu nie chcieli czy nie mogli zrozumieć, dla czego ci panowie przyjmując bezwarunkowo, a raczej nie chcąc ani słyszeć o odstąpieniu od głosowania powszechnego, powstają przeciw użyciu w tym razie plebiscytu, który jest dopełnieniem głosowania powszechnego.

Dowodzenie p. Grevy, że plebiscyt nie jest i nie był nigdy prawdziwem wyrażeniem wszechwładztwa narodu, że jest wynalazkiem despotyzmu, utworem cezarów, każe przypuszczać, że może on zapomniał lub niechciał pamiętać, że konstytucje republikańskie 1794 i 1795 roku były uświęcone i zatwierdzone głosowaniem całego ludu, że zatem plebiscyt jest wynikiem demokratycznym i rewolucyjnym. Machiavel równie jak J. J. Rousseau zgodnie posłużyć mogą na odparcie zarzutów pp. Grevy, Picard i J. Favre. Izba odmówiła im ostatecznie swego poparcia. Po dwu dniach żywej walki, w której głównie p. Ollivier odpierał połączone ataki różnorodnych przeciwników, na wczorajszem posiedzeniu usunięte zostały znakomitą większością propozycje lewicy, a jak to już wiecie z telegramów, gabinet wyszedł zwycięzko.

Jutro będziemy tu mieli interesującą uroczystość. Będzie to nabożeństwo w największej synagodze starozakonnych przy *Notre Dame de Nasareth*, na uczczenie pamięci głośnego w czasie ruchów 1861 rabina warszawskiego Meiselesa. Można na pewno liczyć, że prawie wszyscy obecni tu nasi rodacy wezmą szczery udział w tej uroczystości, której inicjatywa wyszła od tutejszej polskiej emigracji.

Z przyjemnością niemałą przychodzi mi sprostować bąka, jaki puściły gazety niemieckie, a który został powtórzony przez nasze dzienniki, jakoby znana z prac swych w styczniowem powstaniu panna Henryka Postowojtów miała umrzeć w Konstantynopolu. Szanowana patrjotka nasza nigdy nie była nawet w Konstantynopolu, a od końca powstania mieszka w Paryżu — jest ona wprawdzie od lat wielu cierpiąca, stan jednak jej zdrowia nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Rzym dnia 4. kwietnia.

(△) Urządzenie poczty rzymskiej jest analogiczna z tem, jakie u nas po zaściankach galicyjskich ma miejsce. Na potwierdzenie tego dosyć będzie przytoczyć kilka wskazówek, a każdy się przekona, że nie jestem zwolennikiem jakiejkolwiek bądź exageracji. W Rzymie zdaje się poczta jedynie istnieć dla tego, aby nikt nie powiedział, że w państwie Papiezkiem poczty niema. Oprócz wysokiej opłaty od listów, bo prawie podwójnej w stosunku do państw innych, doznajemy z tego względu wiele niedogodności; i tak pociąg wiozący listy za granicę, odchodzi raz tylko na dzień a to zbyt wcześnie bo o 8ej godzinie wieczorem, chcąc więc, aby tą jedyną pocztą listy do was były wysłane, trzeba oddawać je przed 5tą na pocztę.

Nie dziwcie się więc, że często w moich korespondencjach traktowanie końcowych materyj muszę odkładać na dzień następny i że sprawozdania moje z prasy tutejszej obejmują przegląd pism z dnia poprzedniego, bo dzienniki tutejsze wychodzą dopiero po 6ej godzinie wieczorem, a moje listy już na 4tą godzinę muszą być gotowe. Lecz jeżeli niedogodności administracyjne są uciążliwe dla publiczności, to nie równie przykrzejszem jest uleganie korespondencji zagranicznej pewnemu nadzorowi policyjnemu. Jużem wam dawniej wspomniał, że nawet listy biskupów nie są wolne od policyjnego nadzoru i i że wiele osób interesowanych dla zabezpieczenia swej korespondencji, przez okazję wysyła listy do Florencji, a ztamtąd dopiero idą pocztą na miejsce przeznaczenia.

Skargi na nadużycia i nieporządek na poczcie są powszechne, a to także wywołało dość żarliwą polemikę między *Correspondance de Rome* a angielskim *Timesem*. Spór ten nie jest bez rezultatu, bo *Correspondance de Roma* oświadczyła: *On espère d'ailleurs qu' une modification ne tardera pas a être introduite.*

W zeszłym tygodniu zmarł sekretarz papieża, prowadzący korespondencje z panującymi, mgr. Łukasz Pacifici, dziekan protonotarjuszów apostolskich. Ponieważ pod dniem 17. marca rząd hiszpański wydał dekret nakazujący klerowi tego kraju przysięgę na wierność narodowej konstytucji i w nim oznajmił, że czyni to za porozumieniem i zgodą stolicy św., kurja rzymska aby nie wpaść w podejrzenie o zbyteczną pobłażliwość i przyjaźń z rządem rewolucyjnym, uznała za stosowne w *Giornale di Roma* zrobić urzędowe wyjaśnienie. Z tego dokumentu dowiadujemy się, że kard. Antonelli pod dniem 16. września 1869 pismem, wystosowanem od ówczesnego ministra spraw zagranicznych Emanuela Becera, oznajmił, że Biskupi i księża hiszpańscy mogą tylko wtedy składać przysięgę na wierność konstutucji krajowej, jeżeli ta nic przeciwnego prawom bożym i kościelnym nie zawiera w sobie. Aby więc uniknąć wszelkich w tej mierze wątpliwości, we właściwym czasie stolica św. przesłała klerowi hiszpańskiemu analogiczną informację i teraz przy sposobności podaje ją do publicznej wiadomości.

Biskupi niemieccy należący do infalibilistów, szczególniej mgr. Ketteler, biskup Moguncji, bardzo się sierdzą, że *Allgemeine Zeitung* znowu ogłosiła dekreta i kanony, z zadecydowanego szematu *de Fide Catholica*, gdyż to może mieć takie następstwo, że mgr. Fesslera, sekretarza soboru, zmuszą do podania się do dymisji i że na miejsce jego zamianują jakiego Włocha.

Rzym d. 5. kwietnia.

(△) Posyłam wam treść kanonów zadecydowanych na marcowych posiedzeniach soboru, a które wraz z kanonami obecnie deliberowanemi prawdopodobnie będą ostatecznie zadekretowane na sesji publicznej dnia 11. b. m. Dotąd przez sobór opracowanych kanonów jest 18 i są one skierowane przeciw ateizmowi, materjalizmowi i panteizmowi.

Kanonów o Bogu jest cztery, a wyklinają one wszystkich tych, którzy twierdzą: 1) że niema żadnegu Boga, 2) że nic na świecie oprócz materji nie istnieje, 3) że Bóg i wszechświat jedną i tąż samą stanowią materję, 4) że Bóg stwarzając świat był do tego niejako zmuszony miłością czynu i tworzenia.

Dalej w szemacie następują cztery kanony o objawieniu orzekające *anathema sit* na tych którzy twierdzą: 1) że aby pojąć Boga nie potrzeba uciekać się do objawienia, 2) że ubliża godności rozumu ludzkiego objawienie, 3) że człowiek nie może pojąć objawienia jako prawdy nadnaturalnej, a zatem przechodzącej jego rozum naturalny, 4) że księgi święte, przez sobór trydencki za takowe podane, nie są święte i przez Boga natchnione.

Sześć kanonów o wierze wyklina tych, co nauczają 1) że rozum tak jest niezależny, że się prawdom objawionym poddawać nie powinien: 2) że wiara nie różni się niczem od wiedzy ludzkiej; 3) że objawienie, znakami tylko zewnętrznymi dowodzone, nie zasługuje na wiarę; 4) że cuda są niemożebne, i że wiara w dawne cuda pochodzi tylko z ciemnoty; 5) że wiara chrześciańska jest wynikiem wielowiekowego doświadczenia ludzkości; 6) że równe jest położenie wiernych jak i niewiernych. W końcu dotychczas ułożonego szematu są cztery kanony o wierze i o rozumie wyklinające tych wszystkich, którzyby nauczali: 1) że nie potrzebne jest objawienie, bo rozumem da się wszystko pojąć i wytłumaczyć, że nauki przyrodzone bez względu na objawienie, każda we właściwym sobie kierunku winna być uprawiana, 3) że każdemu jest dozwolonem wyznawać nauki potępione lub za błędne lub przez kościół ogłoszone, 4) że zanaczenie dogmatów z postępem oświaty zmienia się.

P. Kulczycki 19. marca w obronie zasad i polityki Mgr. Dupanloupa wystosował list do p. Dawida Urqhart, redaktora dziennika londyńskiego *Diplomatic Review* broniącego nie omylności papiezkiej jako niezbędnej nadal do rozwiązywania kwestji społecznych i międzynarodowych, a który potępiał Mgr. Dupanloupa za różne jego wystąpienia, a między innemi i w sprawie polskiej.

List p. Kulczyckiego zawiera dwie wielkie kolumny druku, podaje więc wam tylko treść jego.

P. Kulczycki przypominając p. Urquhart, że jako Polak zna lepiej od niego położenie kraju swego, zaprzecza temu, iżby mgr Dupanloupa pogorszył sprawę ostatniego powstania, i twierdzi, że cała Polska uważa go za swego obrońcę. Dalej przedstawia, że jakkolwiek polski naród jest katolicki, jakkolwiek na wezwanie Inocentego XI. pospieszył na obronę Wiednia wbrew swoim własnym interesom, jednakże nigdy nie był nietoleranckim i jak utrzymują na zachodzie ultra-katolikiem, że wreszcie kwestja nieomylności papiezkiej była i jest mu obojętną. W końcu p. Kulczycki oświadcza, że nie jest całkiem zwolennikiem doktryny p. Urquharta — jakoby nieomylność papiezka mogła być praktycznem rozwiązaniem kwestji społecznych. Na dowód tego stawia encyklikę Grzegorza XVI. do biskupów polskich, potępiającą powstanie z 1831 roku, i orzekającą, że car Mikołaj jest prawym królem w Polsce.

Duchowieństwo francuzkie zfanatyzowane przez swych biskupów, nadsyła na ich ręce adresa do papieża, winszujące mu nieomylności. Tak między innemi wspomnę tu o adresie duchowieństwa z Bordeaux, podpisanym przez 200 księży, o adresie z Arras, liczącym 800 podpisów, i o adresie z Bayonne, podpisanym przez 128 księży.

Wielu z tutejszych artystów i wirtuozów udaje się do Urbino, gdzie d. 6 i 7 będzie wielka uroczystość na pamiątkę 387 rocznicy od urodzin, a 350 rocznicy od śmierci sławnego malarza włoskiego, Rafaela z Urbino. Na obchodzie tym ma być wykonaną po raz pierwszy msza sławnego kompozytora Vecchioti, którą tenże po śmierci w swych kompozycjach zostawił rodzinie. Brat tego artysty, Mgr. Vecchiotti, był nuncjuszem papiezkim w Holandji, a obecnie jest wice prezesem Rady państwa.

Odprowadzając jednego z moich znajomych na kolej, udającego się do Urbino, byłem naocznym świadkiem dość zabawnej sceny, jaką mi gromadka pielgrzymów dobrze zbita w szeregi, a po wyjściu na tutejszy dworzec, zaatakowana przez fakinów i weturinów, przedstawiała. Po bliższem przyjrzeniu się poznałem, że gromadka ta pielgrzymów, złożona z 5 księży, z kapucyna i z dwóch niewiast, dobrze obwiniętych w futra (co rozumie się zwracało uwagę Włochów) przybywa z kraju naszego na tutejsze ceremonje podczas świąt Wielkanocnych.

Rzeczywiście każdodzienne pociągi, przychodzące od granicy włoskiej, przywożą nam po pareset gości i obliczając najskrupulatniej, wypadnie, że przez ciąg soboru i świąt Wielkanocnych najmniej 200.000 cudzoziemców przez Rzym przeciągnie. Aby dać moim czytelnikom słabe wyobrażenie o dochodach i zyskach rządu i ludności Rzymu, dosyć będzie zrobić następujące obliczenie. Przypuszczając że każda osoba podczas swego pobytu w Rzymie wydaje tylko 100 franków, kapitał pozostawiony w Rzymie wyniesie 20,000.000 franków. Rząd zaś na 200.000 podróżnych zarabia 200.000 franków, bo każdy z podróżnych awizując paszport w legacjach i konsulatach papiezkich, musi złożyć pięciofrankowy haracz, i znowu też sama sumę opłacić musi w policji rzymskiej przy wyjeździe z wiecznego grodu.

Jednakże proszę nie sądzić, aby suma 20 milionów fr., podana przezemnie jako dochód Rzymu, była rzeczywistą. Negocjanci i właściciele hotelów obliczają, że dochód Rzymu od listopada r. z. do czerwca r. b. przynajmniej wyniesie 150,000.000 fr., gdyż jest w Rzymie kilka tysięcy rodzin zagranicznych, które dziennie w domach prywatnych płacą za samo mieszkanie 60 franków, a za karetę dwukonną 40 fr., czyli, że wydają 100 fr dziennie, nie licząc w to utrzymania służby i wydatków na sprawunki, które dójdą do 300 fr. dziennie.

Przy takim składzie rzeczy niedziw więc, że właściciele hotelów, zajazdów, restauracyj i doróżek itp. nie bardzo wzdychają, lękając się o stratę swych bajecznych dochodów, za jednością włoską.

Petersburg 2. kwietnia.

(Z listu pisanego z Petersburga zamieszczamy niektóre wyjątki:)

Moskwa zamierza zwołać kongres słowiański pod hasłem... sprawiedliwości!!! „I dla was dużo się zrobi“ mówił mi niedawno pewien Moskal, „Rosja czuje, że tylko postępując drogą sprawiedliwości z wami, może zdobyć wpływ trwały na resztę słowiańszczyzny. Rosja nie myśli o moskwiceniu.“ W odpowiedzi na co zwróciłem uwagę jego na to, co się dzieje na Litwie, Rusi i w Kongresówce, a mianowicie co się dzieje w szkołach, lecz moskiewski sławianofil, niezbity tem z tropu, z zwykłą wszystkim jemu podobnym czelnością, odparł najpoważniej: „dla tego moskiewski język został zaprowadzony w szkołach polskich, by zbliżyć Polaków z Moskalami.“ Można przytem było nie wykluczać polskiego; dla czegoż polski został skasowany?... „Aby nie przeszkadzał zbliżeniu.“

Doświadczą kiedyś obłudy i inni Słowianie co to teraz tak chętnie, jak przynajmniej można sądzić z tych co u nas bawią, szukają opieki moskiewskiej. Są między niemi i przekupieni, w rodzaju księdza Gołowackiego naprzykład — lecz są i tacy co działają w dobrej wierze. Jest tu sporo Czechów, Serbów i innych. Pan Hilferding, który zamierza wkrótce udać się do was, do Lwowa — prezes tutejszego komitetu słowiańskiego — komenderuje nimi. Nadziwić się nie można naiwności, z jaką garną się do Moskwy. Istny obraz motyla z płomieniem świecy igra-

jącego. Miesiąc temu nazad. była chwila, że w celach zapewne skaptowania opinii sławiańskiej, miano trochę zwolnić rygor co do języka wykładowego w szkołach Kongresówki — lecz chwila ta, tak samo jak zamiar ogólnej amnestji dla naszych emigrantów, wkrótce spełzła na niczem i oto, jak sami Moskale urzędownie zeznają. 1.073 studentów uniwersytetu warszawskiego, z których jeden tylko Moskal. zmuszonymi są słuchać wykładów w obcym dla siebie języku!

Z Niemcami nielepiej. Dorpat ich zaczynają coraz więcej przemieniać na wszechnicę moskiewską; Niemcy jednak, jak wiadomo, używają wszelkich środków, by zapobiedz temu i muszą być ufni w plecy Adlerbergów. gdy znalazł się taki pan Pimmbürger, co ośmielił się zapisać testamentem 33.000 rubli na rzecz dorpackiego uniwersytetu. Położył on wprawdzie klausulę, że w razie przemienienia go na moskiewski, kapitał ten ma prawo szlachta liflandzka odebrać do swego zawiadywania i na potrzeby według uznania landestagu swego, użyć. Warunek dość zabawny; na ileż to bowiem milionów podobnych instytucyj pobrała sobie Moskwa u nas bez ceremonii, nie bacząc na wolę i widoki fundatorów, chociaż takowe sama zatwierdziła! Tak samo i tu będzie, niechno przyjdzie czas po temu.

Bardzo na rękę niemieckim nadziejom do wyzwolenia się z kajdan prawosławnych, jakie Moskwa zamierza im narzucić — jest sprawa neczajowców i kłopoty co raz większe, z niezadowolenia chłopów wynikające. Mieli oni w tym roku otrzymać zupełną wolność — lecz tymczasem nic ztego, zostało po dawnemu, to jest obecnie jak dawniej są niczem więcej jak tylko *krepostnymi*, do ziemi przywiązani. Rząd o ile się zdaje nie mało się obawia rozruchów między chłopami, o wywołanie których starali się i starają się dotąd neczajewcy. Chłopom nakazano broń poodbierać, były bowiem już zaburzenia gdzieniegdzie. Co do sprawy Neczajowców — to o tej nakazano gazetom albo nic nie mówić, albo mówić z jak największem lekceważeniem. Faktem jest jednakże, że spisek ten jest bardzo rozgałęzionym, więzienia w Petersburgu są przepełnione, kilku z główniejszych zdołało szczęśliwie uciec, to też W. ks. Mikołaj, naczelnik gwardyjskiego korpusu, rozkazał patrolom dniem i nocą przebiegać ulice miasta, mieszkańcy którego są pełni niepokoju, trwogi, rozdrażnienia, a przedewszystkiem niezadowolenia gorżkiego, z opólnej sytuacji państwa. Oprócz kasty urzędniczej — spekulantów, bankierów i finansistów nie znajdziesz nikogo prawie, którytby stał po stronie rządu.

Trzy ogromne monitory, jakich świat jeszcze nie posiadał, według słów marynarzy moskiewskich, mają być na propozycję księcia Konstantego, ochrzczone Lech, Czech, Rus. Książę jak widać, lubi kokietować z ideą federacji słowiańskiej. Szczęśliwy kto wierzy!...

Z zagranicy.

Żarliwa dyskusja nad senatuskonsultem, jaką cała Francja w ciągu ostatnich dwóch tygodni interesowała się, zakonczoną została zwycięztwem gabinetu, a przywódca tegoż dla możności prędkiego załatwienia owej kwestji bez oporu przyjmował proponowane poprawki przez komisję senatu. Wczorajszy jednak telegram zapowiada nową scisję w łonie gabinetu z powodu redakcji zmian w konstytucji, która ma grozić usunięciem się niektórych ministrów — w tem jednak cesarz z Ollivierem stać mają w porozumieniu i działają zgodnie.

Deputowany lewicy, Guyot-Montpayroux, w skutek przemówienia się w dość ostry sposób w czasie debatów w ciele prawodawczem z ministrem Talhouetem, wyzwał tegoż na pojedynek. Sekundanci zdołali całą sprawę w sposób zgodny załatwić.

W Creusot górnicy, do zmowy należący, spodziewali się w myśl zaręczeń, nadesłanych im z zagranicy, że w dniu 10. kwietnia, powstanie ogólne zawieszenie robót klasy wyrobniczej, zmowę więc swą po ten dzień postanowili bądź co bądź przedłużyć.

Ollivier za swe trudy hojnie bywa wynagradzanym, — zwycięztwo spotyka go za zwycięztwem. W tych dniach został wybrany on na członka akademii francuzkiej 26 głosami na 29 głosów. Jednocześnie został wybranym znany zaszczytnie w literaturze francuzkiej Juliusz Janin.

Dziś doszło nas już obszerniejsze sprawozdanie z mowy księcia Badeńskiego, mianej przy zamknięciu sejmu. W niej na wstępie władca Badenu regestruje przeprowadzone reformy w duchu postępu, dokonane w czasie ostatniej kadencji sejmowej; idą one w harmonii z prawami, zdobytych przez narody iunych państw Europy. Z pomiędzy owych reform zanotować możemy uchwaloną ustawę o odpowiedzialności ministrów, i nową ordynację gminną, która rozszerzyła samorząd dotychczasowej ustawy o urządzeniach stanu cywilnego i administrowania świeckich fundacji, co ugruntowywuje rozgraniczenie państwa z kościołem, wreszcie dbałość o o roskrzewienie oświaty i nauki?

Z dokonanych także urządzeń miejscowych zasługuje na podniesienie troskliwość w opiekowaniu się ubogimi i gorliwość o rozwój ekonomicznych interesów.

Po takiem wyliczeniu dokonanych dla dobra kraju czynności, książe Badeński przedstawia cel swych dążeń. „Na wewnętrznym rozwoju kraju mówi powiernik pruski, opieram zaufanie, że lud mój, nawykły do myślenia politycznego i do politycznej pracy, wytrwa przy mnie w dążeniu ku najwyższemu celowi, narodowego zjednoczenia Niemiec. Różne traktaty z Związkiem północnym i z państwami południowemi, które zatwierdziliście, świadczą w pocieszający sposób o stopniowym postępie coraz rozciąglejszych i silniej spajanych węzłów między wszystkiemi państwami niemieckiemi. Dziękuje wam, że z gotowością patrjotyczną przedłużając ustawę o kontyngensach, zatwierdzając budżet wojskowy i przyjmując kodeks karny wojskowy, które obok zbliżenia się do instytucji Związku północnego, zarazem uzasadniły istotny postęp na tem ważnem polu prawnem. postawiliście rząd mój w możności, aby trzymając się ostatniego programu, politykę narodową prowadził dalej czynnie i miał lud w pogotowiu, aby, skoro nadejdzie pora, mógł jako członek godny całości przystąpić do zupełnej wspólności narodowej."

Jak więc z powyższego widzimy, rząd Badeński jawnie przy każdej sposobności manifestuje swą poddańczość dla zuchwałych zamiarów Bismarka, przeprowadzenia siłą jedności niemieckiej. Streszczona powyżej mowa jest, rzec by można, dokładnem powtórzeniem mowy, mianej przez księcia Badenu, przy zagajeniu sejmu, a która wówczas stała się źródłem licznych dla dyplomacji obaw.

W angielskiej Izbie niższej, Taylor postawił wniosek o ustanowieniu pensji dla deputowanych. Celem wniosku było uczynić możebnem zasiadanie w parlamencie ludziom niezamożnym. Wniosek jednak 211 głosami przeciwko 14 uchylonym został.

W Hiszpanii minister oświaty, który jak to donosiliśmy, otrzymał wotum nieufności, za wyłączenie z programu szkolnego wykładu religii, na żądanie swych przyjaciół cofnął dymisję.

Wspominaliśmy przed paru dniami, iż z powodu dyskusji nad budżetem wojskowym w Kopenhagskim sejmie, organ Bismarkowski *Nordd. Allg. Ztg.*, podniósł wielką wrzawę uważając, że uzbrojenia, o jakich zamyśla Dania, mają na celu czychanie na całość państwa pruskiego, chociaż one tylko i jedynie są zabezpieczeniem się właśnie przeciwko możności napadu zewnętrznego nieprzyjaciela. Artykuł ten, jakieś zamiary wojownicze przepowiadający, rozbudzić musiał uwagę prasy europejskiej, *Gazeta Kolońska* pierwsza stanęła do walki przemawiając za koniecznością dokonania pragskiego traktatu. *Nordd. Allg. Ztg.* w odpowiedzi najwyraźniej oświadcza, że oznaczanie granic północnego Szlezwiku, wyłącznie należy do Prus.

Biismark przez pośrednictwo swego organu dość zabawną daje odprawę tym, co ośmielają się mu przypomnieć zaciągnięte zobowiązania względem Szlezwiku w V. artykule pragskiego traktatu. Kanclerz pruski przedstawia bowiem sobie, że Dania nigdy nie dałaby się zadowolnić przez robione ustępstwa, bo według niego takowe tylko rozszerzyłoby jeszcze jej pretensje, a więc chcąc uchronić się od mogących ztąd powstać kłopotów, uważa za najlepsze uznać, że traktat pragski nie obowiązuje Prus. Kwestja Szlezwiku dziś niewątpliwie będzie podjętą na porządek dzienny, a stosunek Austrji do Prus dość naprężony, jeszcze więcej musi rozdrażnić. Francja zarówno toczonym sporem zainteresować się musi.

Nie raz w tem miejscu wyrażaliśmy nasz żal do posłów zaboru pruskiego za ich obojętność na toczące się w parlamencie berlińskim rozprawy, a które w pewnym względzie nas niestety muszą interesować, bo uchwały tam zapadłe, często nawet dotykalnie czuć się dają. Nieobecność na miejscu przeznaczenia polskich reprezentantów w oczach naszych już lekceważeniem wyborców, a milczenie zaś tychże wobec takiego zachowania się pełnomocników, wcale dla nas niezrozumiałem. Przedstawienia w tym względzie czynione przez dziennikarstwo, nie odniosły żadnego skutku, szczupłe grono bowiem zasiadających na ławach sejmu posłów naszych, nie zwiększyło się.

Obecnie jeden z najgorliwszych reprezentantów naszych w Berlinie, p Kantak, prostując w *Dz. Pozn.* sprawozdanie z działalności koła poselskiego stwierdza to cośmy jak i inne krajowe pisma powiedzieli, że nieprzybycie do parlamentu niektórych reprezentantów zaboru pruskiego, było w istocie szkodliwem dla kraju, bo przyczyniło się nieraz do przyjęcia uchwał, sprzecznych z naszym interesem i wymaganiami postępu. Czy więc głos pana Kantaka nie zdoła jeszcze rozbroić obojętności jego kolegów? I czyż serce pozwoli im jeszcze nadal zamiast popierania sprawy naszej, szkodę jej przynosić?

Do wytrwałości w pracy narodowej każdy obywatel kraju jest obowiązany, a wybrani reprezentanci ludu w niej winni by górować, aby za sobą pociągnąć innych.

Ziemie polskie.

Augsburska *Allgemeine Zeitungg* donosząc o rozpoczętych robotach fortyfikacyjnych około Warszawy, podaje między innemi następującą wiadomość: Wielce uczony katolicki kapłan dr. Pichler z Monachium, na usługach rządu moskiewskiego zostający, aż dotąd bawi w Rzymie, informując Petersburg o przebiegu spraw soborowych. Rząd moskiewski pilnie się stara, aby postanowienia soboru, uważane jako mogące szkodliwie płynąć na katolików, berłu jego poddanych, a mianowicie dogmat nieomylności papieża i syllabus, nie rozchodziły się w krajach polskich. Niektóre z dobrze widzianych i wysoko położonych osób tutejszych, zyskawszy w tej mierze gorącą zachętę namiestnika Berga, podały były prośbę do cara, by pozwolił wrócić do kraju jeśli nie wszystkim emigrantom, to przynajmniej tym, którzy przebywają w Prusiech lub Austrji. Car dał odmowną odpowiedź szczczególniejszy przytem kładąc nacisk, że nie sposób pozwolić wrócić emigrantom do kraju, albowiem w danym razie mogliby oni stać się niebezpiecznem narzędziem w rękach polityki austrjackiej.

Że Moskwa bacznie śledzi przebieg spraw soborowych i fortyfikuje Warszawę, to oddawna nie jest tajemnicą i przeciw prawdzie tych wiadomości, nic nie mamy; *Gazeta Narodowa* pierwsza, jeszcze w roku zeszłym, pisała o zamierzonem oszańcowaniu Warszawy.

Nie tak się ma rzecz co do prośby, podanej przez Polaków o pozwolenie powrotu do kraju emigrantom. Możemy powinszować *Gazecie Augsburskiej*, takiego bąka. Nie Polacy, lecz rząd moskiewski powziął był projekt osobnej amnestji. Żaden z Polaków, czy to wysoko czy nisko postawionych, nie ośmieliłby się nigdy na krok podobny. Byłoby to zaparciem się godności narodowej a zresztą nikt lepiej od samych Polaków nie wie co znaczy rzeczywiście carskie pomiłowanje.

KRONIKA.

— **Kurjerek lwowski.** Gdyby *Kurjer* niniejszy miał choć odrobinę proroczego ducha, krztę tej mistycznej iskry wieszczbiarskiej, jaką tak chlubnie odznaczają się pp. Szeyczek w Pradze, Falk w Frankfurcie czy w Hamburgu, panna Hersylia w Warszawie i gdzieindziej, wreszcie wielu jasnowidzących przez zapylone szkła Lwowian, byłby niezawodnie w ostatniej pogadance swojej wspomniał także o benefisowem przedstawieniu reżysera sceny lwowskiej, p. Karola Królikowskiego, które odbyło się w niedzielę, jako ostatnie przedstawienie przed świętami i zarazem ostatnie pierwszego 6 letniego okresu dyrekcji p. Miłaszewskiego. Brak ten kompletny daru przewidywania, niestety pozbawił *Kurjera* wiadomości tak miłej, jak właśnie powyższa, miłej ze względu, iż była zapowiedzią benefisu pracowitego reżysera naszej sceny, jak nie mniej i ze względu, iż konstatowała spełnienie ostatniej kropli z pierwszego kielicha goryczy teatralnej, nalanego nam przez niefortunną dyrekcję. Winne wszystkiemu późno przylepione afisze, które dla niniejszego *Kurjera* są jedynem źródłem wiadomości teatralnych. Nie zasłużył on bowiem na tyle względów, by choć na kilkanaście godzin przed rozlepieniem afiszów miał wiadomość, jakiego rodzaju *Kalospintechromokrene* zamyśla dyrekcja przedstawić publiczności lwowskiej.

Wreszcie lepsza może i dla nas i dla dyrekcji ta jej głęboka dyskrecja w sprawach repertoarowych; dla nas, że nie potrzebujemy pisać recenzyj przed przedstawieniem, dla dyrekcji zaś, że publiczność dopiero po przedstawieniu dowiaduje się, na jakim to była „kawałku", i które to role były niedostatecznie lub niewłaściwie obsadzone.

Pośmiertne to wspomnienie przedstawienia niedzielnego nie ma zresztą nic innego na celu, jak tylko doniesienie, że od Palmowej niedzieli do drugiego dnia świąt Wielkanocnych, teatr lwowski dla publiczności jest zamknięty, od tego dnia zaś aż do jego szóstej rocznicy, zamknięty będzie dla dramatycznej sztuki, tak jak przez sześć lat ubiegłych.

Czciciele muz, którzy na tydzień cały wyrugowani są z przybytku pp. Popielównych, Delchau i td. mogą więc tymczasowo spokojnie oddać się pobożnym rozpamiętywaniom wielkotygodniowym, albo myśleć o „święconem", z jakiem wystąpić przkjdzie po dawnym zwyczaju. Niemniej efektowne, jak afisze teatralne, figurują teraz po rogach plakaty, polecające: „Przepisy pieczenia ciast", „Świeże drożdże" i t. p. Na placach zaś i targach lwowskich debiutują obecnie z ogromnem powodzeniem arcydzieła sztuki damsko-rzeźniczej, pełne smaku szynki okazałe, połcie zawiesiste, z przeproszeniem... kiełbasy, i wiele innych specjałów, tem smaczniejszych ustom naszym, że wyrabianych w kraju, o którym powiadają, że niema dobrego smaku, co oczywiście wierutnem okaże się oszczerstwem, jeśli zważymy, jakiej nieśmiertelnej sławy zażywa w całym świecie polska kiełbasa! Zaprzeczyć się niedá, że estetyczny smak publiczności lwowskiej nie jest zupełnie na miejscu, lecz zarzut o to żadną miarą spotkać nie może kiełbasy naszej, która przecie nie ma bezpośredniego wpływu na rozwój sztuki popularnej, czyli dramatycznej we Lwowie.

Za to muza dźwięków zajmuje u nas stanowisko odpowiedniejsze jej powołaniu. Msza Rossiniego wykonana wczoraj za staraniem dyrekcji Towarzystwa muzycznego, jest jednym z licznych dowodów naszego poczucia i zamiłowania muzykalnego, bo jak z jednej ztrony wykonanie artystyczne tego arcydzieła było bardzo staranne, z drugiej należy także oddać słuszność publiczności naszej, która bardzo licznie pospieszyła na tę produkcję. Szczegółowe zresztą sprawozdanie tak z koncertu tego jak i z odczytu Stanisława hr. Tarnowskiego, który wypadł równie świetnie, znajdą czytelnicy poniżej.

Bardzo raźnie szły też w niedzielę roboty na kopcu, gdzie zebrało się kilkaset osób, między temi wiele pań, które nie żałowały wcale swoich drobnych rączek do ciężkich taczek. Od przedwczoraj robota na kopcu odbywa się już nieprzerwanie.

Głucho coś o naszej wystawie obrazów, która miała rozpocząć się dnia 10. b. m. Zapewne dyrekcja odroczyć musiała termin jej otwarcia, albowiem bardzo szczuplą liczbę obrazów nadesłali dotychczas nasi panowie artyści, którzy po największej części mają właśnie prace swoje na wystawach Krakowskiej, warszawskiej i wiedeńskiej. Prawdopodobnie więc po Świętach dopiero będzie otwartą.

— **Wykład Stanisława hr. Tarnowskiego** zgromadził przedwczoraj licznych słuchaczów w sali ratuszowej. Nie tylko młodzież i inteligencja miasta naszego, ale i arystokracja, nawet starsi literaci, tak niechętnie opuszczający swoje kurulskie krzesła, zwłaszcza wobec młodszych współzawodników, przybyli tym razem na odczyt. Imię prelegenta, zyskany rozgłos, wreszcie sam przedmiot zaostrzyły ciekawość. Jakoż prelekcja zadowolniła wszystkich, nawet najwybredniejszych krytyków formy. W mistrzowski sposób zakreślił mowca przyczyny upadku społeczeństwa naszego w pierwszej większej połowie ośmnastego wieku; wykazał w przerażających, lecz niestety prawdziwych kolorach bezwładność narodu wobec dążeń sąsiedniej nam zachodniej Europy; następnie scharakteryzował wybornie postać Stanisława Augusta, który zapatrzony w ideały Ludwików XIV. i XV., nie rozumiejąc usiłowań narodu do wybicia się z pod wpływu obcych żywiołów, słaby i na wolę intrygantów oddany, w końcu Rzeczpospolitę i siebie w haniebny zgubił sposób. Na tem tle zarysował prelegent charakter płodów upadłej, a następnie dźwigającej się z upadku literatury, w szkicu równie zręcznym, choć już nieco słabszym, bo to, co miało stanowić główne typy obrazu, ustąpiło z pierwszorzędnego stanowiska przed bogato rozwiniętą dekoracją. Pojmujemy dobrze ów ścisły związek duchowego życia z politycznem i społecznem, ale właśnie w danym przez prelegenta wizerunku, utonęło pierwsze w drugiem. Ztąd poszło, że wzrost literatury za Poniatowskiego po płodach tak nędznych, jak n. p. „Nowe Ateny", nie został dostatecznie wytłumaczony. Zkąd się wzięli nagle ci pisarze, co tak pięknym wieńcem otoczyli dwory: Warszawski i Puławski? Mecenasostwo króla i Czartoryskich, mimo ponętnego blasku, nie zdołałoby było samo wytworzyć talentów, ani dyletantów nawet literackich w prawdziwem tego słowa rozumieniu, zwłaszcza po wieku tak grubym i ciemnym, jak panegiryczny! Gdzieindziej należało poszukać klucza do rozwiązania tej zagadki. Z tem wszystkiem wykład hr. Tarnowskiego, pełen niezwykłej swobody, nowych poglądów i dramatycznego życia, policzyć wypada do najlepszych, jakieśmy kiedykolwiek słyszeli.

— **Msza uroczysta Rossiniego.** Na bardzo szczęśliwy pomysł wpadło Towarzystwo muzyczne, urządzając tego roku po raz pierwszy koncert nadzwyczajny, na którym odśpiewano całą mszę Rossiniego. Produkcje podobne, będące w ścisłym związku z rozpamiętywaniami Wielkiego tygodnia, bywały dawniej wykonywane po kościołach. Miało to swoje złe i dobre strony. Powaga i obszerność świątyni przyczyniały się niewątpliwie do podniesienia charakteru, do nadania tem większej uroczystości mistrzowskim kompozycjom religijnym; lecz ciągły ruch i szmer przychodzących i odchodzących, nie pozwalały oddawać się wyłącznie wrażeniom muzyki. Władzom kościelnym wydały się podobne produkcje profanacją świątyń i podobno postawiły swoje *veto*, lecz nie straciły na tem kompozycje, ani Towarzystwo muzyczne, ani publiczność. Wczorajszy koncert jest tego wymownym dowodem. Sala ratuszowa, aczkolwiek nie wielka, nie okazała się za małą na wokalne wykonanie mszy, bez orkiestry, publiczność pociągnięta głośnem nazwiskiem kompozytora, stawiła się w bardzo znacznej liczbie i nie mogła być niezadowolona — Towarzystwo odniosło pożądaną korzyść z płatnego wstępu.

Wykonaniu znakomitego utworu nie da się wiele zarzucić. Wziąwszy na uwagę skromne, a i tak na koterje trzech Towarzystw podzielone siły śpiewaków we Lwowie, nie można było wymagać silniejszych chórów, bardziej doborowych głosów. Partje solowe prawie bez wyjątku dobrze wypadły. Szczególniej podobały się: Solo tenorowe *Domine*, odśpiewane przez p. Müllera, *Crucifixus* solo sopranowe pani Lederer i *O Salutaris* solo basowe, odśpiewane przez p. Lierhammera. Alt, stosunkowo do silnego soprana pani L., był cokolwiek słaby i mało wyrobiony — lecz nie można powiedzieć, aby psuł wrażenie całości; w duecie *Qui tollis* wypełnił zadowalniająco swój obowiązek. Z wyjątkiem dwóch czy trzech pomyłek, bardzo dobrze wypadły chóry, wcale nie łatwe, szczególniej prześliczne nra. 1, 7 i 12.

Może szczerze powinszować p. Mikulemu takiego wyniku koncertu i prosić, aby wprowadził w stały zwyczaj podobne wielkopostne produkcje. Może niezadługo będziemy mieli gdzie jaką większą salę, a wówczas i ten jedyny brak będzie usunięty, będzie wygodniej i publiczności i tonom, i może znowu usłyszymy kiedy mszę Rossiniego nietylko z fortepianem i fisharmoniką, lecz z całą orkiestrą.

— **Praga czeska** dnia 5. kwietnia. W nadziei, że miłem będzie szanownej redakcji zwiastować czytelnikom swoim wiadomość, choćby o najsłabszym objawie życia i rozwoju narodowego poczucia młodzieży polskiej, kształcącej się w zagranicznych zakładach naukowych, prosimy najuprzejmiej o łaskawe umieszczenie w szanownem piśmie waszem wiadomości o nowo założonem stowarzyszeniu akademików polskich w Pradze pod nazwą: *Ogniwo*.

Celem stowarzyszenia jest: zjednoczenie sił młodzieży polskiej szkół wyższych pragskich, pielęgnowanie nauk, sztuk pięknych i mowy ojczystej, oraz osiągnięcie wzajemności w gronie akademików polskich w Pradze.

Odczyty, czytelnia, urządzona z wkładek od członków stowarzyszenia pobieranych i wspólna a duchowi akademickiej młodzieży odpowiadająca zabawa, służą do dopięcia zamierzonego celu.

Członkowie stowarzyszenia dzielą się na: zwyczajnych, nadzwyczajnych, wspomagających i honorowych.

Pierwszemi mogą być uczniowie, docenci i asystenci szkół wyższych pragskich, tudzież absolwowani uczniowie szkół wyższych do pięciu lat po ukończeniu nauki; — nadzwyczajnemi, którym nie przysługuje prawo biernego wyboru, wszyscy w Pradze przebywający Polacy, których stowarzyszenie za członków przyjęło; wspomagającymi członkami są ci, którzy bądź jednorazowym darem w wartości przynajmniej 10 złr. lub rocznym, w wartości przynajmniej 3 złr. środki stowarzyszenia obogacają; — wreszcie stowarzyszenie może uznać za członków honorowych osoby, korzystnie dla niego działające.

Mamy nadzieję, że i w kraju znajdziemy osoby, które przedsięwzięcie nasze czynnie poprzeć zechcą, zwłaszaszcza, że garstka w Pradze przebywających Polaków jest nader szczupłą.

— **Wystawa „Unii lubelskiej"** Matejki przyniosła w częściach przeznaczonych z dochodu ogólnego dla sierót po Syrokomli w Krakowie 1498 złr. 91 c., we Lwowie 451 złr. 21 c., razem 1950 złr. 3 c., w której to sumie ryczałtowej mieści się także kwota 791 złr. 43 c., zostająca w rękach p. Bartynowskiego. Z kwoty powyższej zakupił p. Matejko listów likwidacyjnych królestwa Polskiego za 1500 rsr. z kuponami od 2. czerwca br. płatnemi, za które wypłacono 1772 złr. 14 c. Resztującą zaś kwotę wysłał p. Matejko pp. Gebethuerowi i Wolffowi w Warszawie, jako fundusz zasiłkowy na wydawnictwo dzieł Syrokomli. Kwit zaś depozytowy na zakupione listy likwidacyjne przesłał p. Matejko pani Kondratowiczowej.

— **W Warszawie** zmarł dnia 6. bm. profesor tamtejszego uniwersytetu, Bronisław Chojnowski, licząc lat 34.

— **Wojska moskiewskie** według wiadomości *Kurjera krak.* nagromadzone są w Częstochowej i okolicy tak, że dla przybywających tam przejezdnych niema nawet kącika do wypoczynku.

— **Przekład Boskiej komedji Dantego** na język polski, dokonany przez p. Stanisławskiego, profesora uniwersytetu kazańskiego, jest właśnie w druku.

— **Z Tarnopola.** (*Zaproszenie*). Dziewiąte walne zgromadzenie członków Tarnopolskiego oddziału Tow. pedagicznego odbędzie się w Tarnopolu w sali rysunkowej szkoły realnej dnia 1. maja b. r. o godzinie 10. przed południem, na które się szanownych członków zaprasza. Publiczność będzie miała wolny wstęp.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie posiedzenia; 2. odczytanie protokołów z dwóch ostatnich walnych zgromadzeń; 3. sprawozdanie z czynności zarządu za czas od 1. stycznia do końca kwietnia b. r., 4. sprawozdanie z odbytych konferencyj po kółkach pedag. oddziału; 5. sprawozdanie o stanie funduszów oddziału; 6. członek Tow. p. Lorch odczyta sprawę: O nauce rachunków i książkach rachunkowych używanych w szkolach ludowych. 7. p. Kruczkowski, członek Tow. odczyta rozprawę: Jakby należało udzielać języka polskiego i ruskiego w szkołach ludowych, aby dzieci temi językami czysto mówiły? 9. dyskusja nad każdą rozprawą; 10. odezwa zarządu głównego z dnia 14. marca b. r. l. 180; 11. wnioski pojedyńczych członków; 12. oznaczenie miejsca i czasu na zebranie się przyszłego walnego zgromadzenia; 13. przedłożenie przedmiotów, które mają być na wystawę rzeczy szkolnych odesłane.

— **Tarnów** dnia 19. b. m. o godzinie 11. rano odbędzie się w Tarnowie w sali rysunkowej szkoły realnej walne zgromadzenie oddziałowe Towarzystwa pedagogicznego. Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności Zarządu.

2. Wniosek prezesa zarządu głównego względem zniesienia w szkołach ludowych egzaminów publicznych.

3. Wniosek zarządu i pojedyńczych członków.

Zarząd oddziałowy Tow. pedagog.

Tarnów 8. kwietni 1870.

Józef Leszczyński, sekretarz.

— **Stowarzyszenie kobiet w Krakowie** p. n. *Praca*, ukonstytuowała się. Przewodniczącą wybrana pani Heldowa, wiceprezesową pani Feintuchowa. Na posiedzenia członków tego Stowarzyszenia nie są przypuszczani mężczyźni.

— **Na wystawie sztuk pięknych w Wiedniu** znajdują się obecnie następujące prace polskich artystów: Piotrowskiego z Królewca „Porwanie syna (Ludwika XVIII) królowej Marji Antoniny"; Gerymskiego „Pociąg nadchodzi"; A. Kozakiewicza „Niedoświadczony strzelec"; z rzeźb dwa portrety w medalionach Kaz. Ostrowskiego. Na konkurs w kompozycji przesłali szkice: Walery Eliasz pięć szkiców historycznych i rodzajowych, Al. Kotsis dwa szkice rodzajowe, i B. Abramowicz dwa szkice.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Lwów dnia 11. kwietnia. (Ceny zboża) Korzec pszenicy 170 fnt. 8.50—8.60, żyta 160 f. 4.30—4.40, pszenica i żyto (para) 170 i 160 fnt. —.—., jęczmień 140 f. 4.50—4.70, owies 100 f. 3.40—3.50, kukurudza 170 f. 4.60—5 złr., hreczka 140 f. 4.30—4.40, koniczyna 180 f. 42—48 złr., rzepak 150 fnt. 14—14.25, lnianka 150 fnt. 10.50—11 złr., groch 180 f. 4.50—5.50, cetnar łoju 31.50—32 złr., potażu 14—14.50, chmielu 40—50 złr., wiadro spirytusu 13.75 — 14 złr. (Z Izby handlowej.)

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 16. lutego 1870 l. 16785 o lekarstwach sprowadzanych z zagranicy. W myśl taryfy cłowej z dnia 5. grudnia 1853, Dz. pr. p. nr. 262, ustęp 76, uwaga 2 — wolno tylko aptekarzom sprowadzać z zagranicy preparowane lekarstwa. Osoby prywatne potrzebują do tego zezwolenia najwyższej władzy lekarskiej kraju lub powiatu, w którym mieszkają. Podróżni przywożący ze sobą małe ilości do własnego użytku, i mieszkańcy nadgranicznych okolic, sprowadzający lekarstwa za receptami znanych lekarzy z sąsiednich aptek, nie podlegają temu ograniczeniu.

Te artykuły, które w rozporządzeniu ministerjalnem z 17. grudnia 1869, Dz. pr. p. nr. 149 §. 2, tudzież w austrjackiej farmakopei z r. 1869 Dz. pr. p. nr. 77 oznaczone są krzyżykiem, mogą być przez aptekarzy sprowadzane tylko na zwyczajną ordynację uprawnionego do tego lekarza, chirurga lub weterynarza.

Sprzedaż środków tajemnych (*arcano*) jest zakazana w ustępie 6 ponownie ogłoszonego patentu cesarzowej Marji Teresy z 25. listopada 1775.

Oświęcim dnia 6. kwietnia. Przymusowe wyładowanie wszystkich wołów do popasu i pójła w Oświęcimie, podniesie tutejsze targi do nierównie większej świetności, jak w latach ubiegłych, gdzie często dowóz nie dorównywał popytowi. Już w pierwszym tygodniu po świętach Wielkanocnych spodziewać się można licznego przybycia kupców i podwyżki cen.

Na dzisiejszym targu było tylko 347 wołów i z tych jeszcze pozostało niesprzedanych 130 sztuk. Płacono podług przypuszczalnego oszacowania za sztukę 575 fnt. 155.50, 525 fnt. 137.50, 450 ft. 114 złr., co podług rachunku wiedeńskiego za 100 fnt. wagi 29.50—30.50 wypada. Przybywającym na tutejsze targi (pp. właścicielom) w wyborze pośredników w obrocie targowym zalecam wszelką ostrożność. *W. Woliński*, weterynarz. *S. Kris*, ajent.

Wiedeń dnia 9. kwietnia. (Nafta). Mimo wszelkich usiłowań, aby tendencję ku podwyższeniu utrzymać, wyrugowaną została ona na wszystkich targach kontynentalnych przez tendencję nizką stanowczo; Piękna pogoda zmiejszyła popyt w tym artykule, eksport utracił wszelkie znaczenie, a skoro równocześnie przesyłki się wzmogły, ceny nie zdołały się tem mniej utrzymać, zwłaszcza, że wsprzedaży z drugiej ręki za lichą cenę, podbito tendencję. Dziś płacą cetnar amerykańskiej po 21 złr.; z Galicji produkt w wielkich partjach napływa, tak iż składy takowym dostatecznie są przepełnione. Potrzeb obecnie tak mała, iż i mowy być nie może o żywszym obrocie, a ceny tylko od biedy zdołały się utrzymać na 16.50—17 złr. za tetnar. — (*Chmiel*). Na targach zagranicznych cisza, w kraju potrzeb pokryta z powodu uiszczonych już dostaw na warki wiośniane, a z ubiegłym miesiącem skończył się popyt ze strony browarników, ceny przeto dziś podane są tylko nominalne: chmiel zatecki cetnar 140—180 złr., czerwony 110—120 złr.; dodać musimy jednak, że najcelniejszej jakości produktu brak zupełny, średniej zaś jakości zapas bardzo szczupły.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiej* nr. 80 z dnia 8. kwietnia b. r.

Edykta. Sąd powiatowy w Rzeszowie do l. 1776 dtto 20. marca br. donosi o zaszłej śmierci tamże Józefa Rzeszowskiego, sekretarza sądu obwodowego, który nie pozostawił żadnego ostatniej woli rozporządzenia. Wzywa się przeto wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku po nim rościć sobie mogli, aby się w ciągu roku do tamtejszego sądu zgłosili i oświadczenie swe wnieśli. — Sąd powiatowy w Samborze ogłasza pod dniem 10. marca do l. 986 publiczną sprzedaż realności pod l. k. 63, i sześć zagonów pola w Waniowicach położonych, własność Pawła Sarachmana, na rzecz Abrahama Eigenmachta pto 80 złr. z przynależytościami. Termin 19. maja, 15. czerwca i 14. lipca br. Cena szacunkowa chałupy 30 zlr., pola 300 złr. — Stanisławowski sąd obwodowy uwiadamia pod dniem 5. kwietnia do l. 4404 Izraela Brechlera o wniesionym pozwie przeciw niemu na zapłacenie kwoty 1062 złr. pani Klementyny Gąsiorowskiej i doręczenie tego pozwu adw. dr. Szydłowskiemu, jako kuratorowi, ze substytucją p. adw. Tutaka. — Sąd krajowy we Lwowie dtto 12. marca do l. 11559 uwiadamia Juliana Daszkiewicza o przymusowej sprzedaży real. pod l. 424 4/4 we Lwowie położonej pto sumy 200 złr. na rzecz Jana Kaisera na dniu 12. maja br. Cena szacunkowa 3567 złr. 45 c. Kur. adw. Nurkowski.

Konkursa. Posada radzcy obwodowego sądu nowo-sądeckiego z płacą 1800 złr., ewentualnie 1600 złr. jest do obsadzenia. Termin do dni 14tu do prezydjum sądu tegoż do l. Pr. 331 dtto 4. kwietnia rozpisany. — Prezydjum sądu obwodowego w Rzeszowie do l. Pr. 347 dtto 5. kwietnia rozpisuje konkurs na posadę sędziego powiatowego w Tarnobrzegu z roczną płacą 1500 złr., a ewentualnie 1300 złr. Podania w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia wnosić należy do tegoż prezydjum. — Do l. Pr. 2845 dtto 28. marca rozpisało prezydjum sądu

...ajowego lwowskiego konkurs na posadę radzcy przy sądzie wyższym krajowym we Lwowie z roczną płacą 2300 złr. włącznie do dnia 28. kwietnia br.

Czynności Rady państwa.

21. Posiedzenie Izby panów z dnia 8. kwietnia.

Przewodniczący ks. Karol Auersperg; na ławie ministrów z początku pp. Hasner i Brestl; początek o godz. 12. Pojawiają się powoli członkowie z pokojów, gdzie z trudnością ułożono listę kandydatów do delegacyi wspólnych. Izba nie szczególnie napełniona; prawica niemal zupełnie pusta.

Przyjęto najprzód ustawy o administracyi długu skonsolidowanego i o sprzedaży części dóbr kameralnych, według uchwały Izby niższej rezolucję, polecającą rządowi, aby z rządem węgierskim jak najrychlej ułożył się względem należących się c. k. bankowi narodowemu 80 milionów złr.

Przy głosowaniu na członków do delegacyj wspólnych oddano 65 kartek; wybrani zostali: hr. Mensdorff, hr. Salm, hr. Dobblhoff, hr. Falkenhayn, jen. Gablenz, ks. Kinsky, ks. Dietrichstein, lgr. Fürstenberg, ks. Jabłonowski, hr. Condenhove, hr. Rechberg, hr. Józ. Auersperg, Hasner, Winterstein, ks. Stahremberg, hr. Herring, hr. Meran, ks. Clary, ks. Schönburg, — na zastępców: ks. Schaumburg, Starck, hr. Sternberg, hr. Romaszkan, Hein, hr. Traun, hr. Hardegg, hr. Thurn, hr. Trauttmansdorff, br. Haerdtl.

Podczas skrutinium przybyła reszta ministrów.

Prezydent ministrów **Hasner**: Na mocy najw. zlecenia z dnia dzisiejszego ogłaszam Radę państwa za odroczoną.

Prezydujący ks. Karol **Auersperg**, podziękowawszy Izbie w imieniu prezydjum tak mówi: Wys. zgromadzenie! Krótki dano czas Radzie państwa do jej czynności; więc też pogląd w przeszłość nie może okazać obfitych rezultatów. Izba panów może wszelako zamknąć obrady swoje z tem przeświadczeniem, że gorliwość członków jej patrjotycznym prowadziła obrady z odpowiednią posłannictwu rozwagą i godnością, że uchwalała zawsze zgodnie z swewnemi zasadami przeświadczeniami, które zawsze objawiają się w tym kierunku, iż celem ich jest ochrona konstytucji i popieranie pomyślności o[illegible] drogą wolnomyślnego rozwoju życia ludu. (Następnie wychwala prezydent Izby panów prowadzenie finansowych spraw państwa, i widocznie polemizując z mową wiceprezydenta Izby, p. Schmerlinga z d. 7. b. m., powiada:) Należy się spodziewać, że pokrzepienie finansów i podniesienie się kredytu publicznego, będzie trwale wywierać wpływ zbawienny na mocarstwowe stanowisko państwa.

Przez dokonanej pracy ustawodawczej, mogącej zadowolić panujące w Wys. Izby poczucie obowiązku, wypowiedziano w ważnych rozprawach nadzieję, których spełnienie niestety zostaje odroczonem. Uczucie to niezawodnie patrjotyczne, które żyje pragnieniem, widzieć [illegible] jedności [illegible] do umocnienia konstytucyjnego życia państwowego w jego wspólności, i mającem zdobyć [illegible] jakie dają otucha w byt prawa publicznego i pozbyć w przyszłości od wątpliwości [illegible]. (Przerażony czytelników, że [illegible] w mowie prezydenta Izby nie znajdą [illegible] mi jak i z mowami ustępującego prezydenta [illegible] p. Hasnera; p. r.)

Z usiłowaniami utrzymania i wydoskonalenia podstaw prawno-politycznych, przyłącza się gorące życzenie, aby to co właściwe, w właściwej robiono porze a żądanie pomyślnego zakończenia spraw wiszących i rozwinięcia niezbędnej z bezwzględnej energji w właściwej sferze ich działania, [illegible] w początek austrjackim. Życzeń takowe [illegible] wprowadzić, jest najpiękniejszem powołaniem prawdziwego patrjotyzmu (brawo!) Wysokie zgromadzenie! Wasza miłość ojczyzny [illegible]. Kochacie gorąco państwo i jego interesa, żywotne i jego to [illegible] standaru jest z „Góra poczucie austrjackie!" (Brawo!) W trzymaniu się tego celu tkwi też uczucie gorącego przywiązania do cesarza Austrji, któremu nieli składamy wiernopoddańczym okrzykiem: Niech żyje! niech żyje! niech żyje!

Izba trzykroć powtarza ten okrzyk, poczem ks. Colleredo imieniem Izby dziękuje prezydentowi, i wznosi okrzyk na cześć jego „jako mąż, na którego z dumą pogląda cała ojczyzna i który od niej w długie lata przewodniczy! Izbie!" Auersperg wziął to pochwałę na serjo i podziękował, poczem o godzinie 1³/₄ posiedzenie zamknął.

46. posiedzenie Izby posłów z dnia 8. kwietnia. Jest to ostatnie posiedzenie tej Izby, która od roku 1867 tak wielki wpływ wywarła na losy Austrji, zrobiła ugodę z Węgrami, utworzyła pierwsze i zapewne ostatnie *Bürgerministerium*, i pierwsze tak zwane ministerjum parlamentarne, ale go podtrzymać nie mogła, mimo to znaczną większość, która zresztą centralizm doprowadziła *ad absurdum* i nie wiedziała, z reprezentacji państwowej zszedłszy na klub jednej kliki.

Do godziny 1. czekano z otwarciem posiedzenia, aby otrzymać wiadomość o ostatnich uchwałach Izby panów i takowe zatwierdzić. Ministrowie przybyli wszyscy [illegible] jak studenci po egzaminie, wybierający się na wakacje. Nawet jen. Wagner poruszył [illegible], nawet p. Brestl nie był zamyślony, i [illegible] swego pulpitu [illegible] akta: p. Bauhaus [illegible] Auersperga i przyszła mowę prezydenta Izby posła p. Kaiserfelda, i był pewny, że odstrasza p. Rechbauera od przyjęcia tek, [illegible] Izbie zresztą byli [illegible] — jedna klika parlamentarna, jedna frakcja, jednego szczepu zupełnie [illegible] Przedlitawii, która resztą się [illegible]. Mimo to, kiedy prezydent gabinetu p. **Hasner** ogłosił podobnie jak w Izbie panów odroczenie Rady państwa, prezydent Izby odważył się wystąpić z następującą mową, (ze stenograficznych sprawozdań tłumaczona):

Dr. **Kaiserfeld**: Po usłyszanem właśnie oświadczeniu winienem niniejszem zamknąć posiedzenia Wys. Izby.

Stoimy znowu przed jednym z tych zwrotów, w które obfitują dzieje nowsze rozwoju konstytucyjnego, a które dotychczas nigdy w górę, ale prawie zawsze tylko do coraz głębszego upadku prowadziły. Niepewnem jest co nam przyniesie przyszłość najbliższa, i wolno nam przypuszczać, że już może nigdy nie spotkamy się w tem miejscu.

Ale tak jak zawsze i wszędzie (?) żyjący w danym czasie korzyli się sukcesowi. tak też i obecne pokolenie zawsze jest skłonne odwracać się od tego, którego zdaje się opuszczać powodzenie. Wszakże w takich właśnie chwilach powinno się zachować swój sąd własny, i właśnie w takiej chwili pozornego niepowodzenia winno się nie postradać poczucia swoich celów i swojej własnej godności. Dlatego też musicie mi panowie pozwolić, że zwrócę do was w tej ważnej chwili kilka słów pożegnania.

Ceniliśmy konstytucję, niętylko dlatego, że nosi ona w swem łonie zawiązki wolności politycznej i obywatelskiej, zawiązki wszystkiego, do czego zmierza i o co walczy potężny prąd wieku, — ceniliśmy ją dlatego, że w niej, i tylko w niej znajdujemy utrzymującą państwo ideę. Aby ocalić tej idei tej rzeczywistej, nie szczędziliśmy szczerej woli, usiłowań, cierpliwości, i — jak świadczy ta, którą obecnie posiadamy, konstytucja — wyrozumiałości. (Szczera prawda! Brawo!)

Nasza partja zwyciężona (*unterlegen*). Na polu reform spokojnych, prawnych, które uprawialiśmy nieznużenie, spotkaliśmy imaginacje i nienawiść; bieg rozwoju naturalnego, stale postępującego zburzył duch niespokojności, zmieniający nieustannie wiarę, cel i środki (brawo!); przeciw stałości, wytrwałości i niezłomności wystąpiły nieporozumienia i intrygi, a jad pseudoroztropności, której się zdaje, że trudne zadanie rozwiązuje frazesem, będącym w sobie zagadką, wpił się głęboko w szpik n a s z e g o stronnictwa i zburzył jego organizację (Brawo, brawo!) — (Jestto przytyk do Rechbauera i rozszerzenia „autonomii" krajów; p. r.) Zostaliśmy zwyciężeni nie przeto, iżbyśmy chcieli byli panować nad innymi, ale żeśmy chcieli, aby w ogóle uciskanie było niemożliwem (brawo!); zostaliśmy zwyciężeni nie przeto, iżbyśmy nie umieli szanować natury państwa i jego właściwości partykularnych, ale dlatego, żeśmy wolności, przez nas dla Austrji zdobytej, przeciwnikom naszym nie żałowali (brawo! brawo!), i że w ręku ich wolność nie była mieniem, wspólnej straży godnem, ale orężem, który przeciw nam obrócono (żywe oklaski; bardzo dobrze!) Zostaliśmy zwyciężeni nie przeto, iżby w Austrji konstytucja była w ogóle niepodobieństwem, ale dlatego, żeśmy uznawali za naszą powinność szanować z skrupulatną sumiennością prawa, które ona nadała; zostaliśmy zwyciężeni, ponieważ broniliśmy konstytucji przeciw tym, którzy żadnej konstytucji nie chcą (brawo!) ponieważ broniliśmy jej przeciw separatystycznym dążeniom i separatystycznym celom i przeciw tym, którzy nienawidzą wszystko, co panować im nie daje (brawo! szczera prawda!) P a r t j a n a s z a z w y c i ę ż o n a! Inni będą pisać dzieje ostatnich miesięcy, a nie ci, których przeciw nam poszczuto. (szczera prawda!) Tego wyroku możecie panowie wyglądać spokojnie. Wyrok ten nie oszczędzi błędów, które może popełniono, ale nie odmówi uznania temu, coście w sprawie wolności, porządku, prawa i humanizmu zamierzali i dopięli; walki, którą toczyliście o najwyższe dobra ludzkości, nie odsądzi od sławy, nie odsądzi od wspaniałomyślności i patrjotyzmu, i poświęceń, jakżeście złożyli na ołtarzu zachowania tego państwa, a będąc bezstronnym, według sprawiedliwości złagodzi naganę i wyrzuty i uwolni od niejednego oskarżenia, skoro obłąkający frazes obecnej chwili, komunał upiększający, skrzętny umysł i rozmyślne wypaczenie już nie będą zasłaniać prawdy, i nie będą mogły łudzić co do szkopułu, o który musiała się rozbić nasza potęga,

To co pragną aby przyszło, nie byłoby już podobno eksperymentem, to mogłoby łatwo być katastrofą (wybornie!). Nie można zatem chcieć grać na hazard, i nie odważą się na to. To, co już raz sprowadziło państwo tuż na krawędź przepaści — zamach na konstytucje — to musiałoby przecież i dzisiaj doprowadzić do tego samego rezultatu, chociażby nawet chciano to urządzić w tak zwany sposób prawidłowy (*correcter Weise*), albo rękami radykalnemi (wybornie! brawo!) — (Wyraz „radykalnemi" odnosi się znowu do Rechbauera; p. r.)

Nie wypada nam przeto nic innego, jak nie przeniewierzyć się sobie samym i przystoi nam tylko stać wytrwale przy tem państwie, stać wytrwale przy utrzymujących państwo ideach, będących treścią naszej konstytucji i wydoskonalić idey, zmierzające do wyzwolenia tego państwa z pęt nałożonych, postawić je wolnem i udzielnem nad wszelką opozycję partykularną (brawo! brawo!). Tej misji nie zrzekniemy się.

To też nie lękam się niebezpieczeństw, które specjalnie nam Niemcom w Austrji wrzekomo mają zagrażać, ilekroć konstytucja znajduje się w przesileniu. W naszej przeszłości, w przyszłości, w którą poglądać możemy; w wrodzonem nam znaczeniu, w energicznym oporze, jaki stawiać będziemy wszelkim pokuszeniom się ku rozdarciu związku prawno-politycznego, w którym nasza siła, nasze prawo, bezpieczeństwo nasze (brawo, brawo!); w energicznej woli niestania się parjasami, ani też frycami mrzonkowatych programów ugodowych (przeciągłe oklaski): oto w czem napowrót jedność którą się może na krótki czas zachwiać udało, a w jedności i zupełną siłę naszą odzyskamy.

Przesilenie obecne nie może się zakończyć w sposób, któryby znowu uszkodził państwo. Z tem przekonaniem żegnam was panowie, pełen otuchy i z okrzykiem: Niech żyje konstytucja! niech żyje Austrja! niech żyje cesarz! (Trzykrotny, grzmiący okrzyk: *Hoch!* Długie, grzmiące oklaski w Izbie i na galerjach.) Ministrowie wszyscy przybiegają do Kaiserfelda z podziekowaniami.

Oto ostatnie posiedzenie Izby, która poczęła jako reprezentantka całej monarchii habsburgskiej, a skończyła jak oszołomiony klub jednej kliki, jednego szczepu.

Lwów d. 11. kwietnia.

Dokonany d. 7. przez Izbę niższą rajchsratu bezgłowego, wybór 30 członków i 15 zastępców do delegacyj wspólnych (pominno być 40 i 20) wywołał w Węgrzech walkę, toczącą się na razie tylko w dziennikach i poselskich klubach. Już *Reform* przyznała przed wyborem, że będzie przeciwną literze ustawy o delegacjach, ale potrzeba nakazuje uznać go ważnym; *Pester Lloyd* oświadczył zaś, że wybór, według §. 26. tej ustawy jest nielegalny, a skrajna lewica węgierska postanowiła nie brać udziału w wyborze do delegacyj i założyć protest w razie, gdyby większość sejmu węgierskiego do wyboru przystąpiła. Skrajna lewica spodziewa się, że lewica to samo postanowi. Jeden *Ung. Lloyd* z d. 9. wywodzi, że wybór wiedeńskiej Izby niższej odbył się legalnie, gdyż Izba wybierając, miała potrzebny komplet, występujący posłowie dobrowolnie nie wybrali, nikt im nie zabraniał przemocą. Jeżeli cesarz delegacje zwoła, a prezydent delegacji przedlitawskiej zawiadomi węgierską, że jest ukonstytuowaną, to węgierskiej nie wolno pytać się o to, czy tamta jest w pełnej liczbie. Liczba 60 nie jest ustanowiona ustawą, ale tylko regulaminem, i byłoby nielojalnie, gdyby delegacja węgierska kwestjonowała prawność przedlitawskiej, dopóki ci co wystąpili, nie wniosą protestu, — zresztą gdyby nawet zaprotestowano, to Węgrzy nie mogę pozwolić, aby zmowa reprezentacji np. Istryjskiej w wątpliwości podała ugodę i instytucje ugodowe. — Jestto tylko spór teoretyczny o tyle, że Rada państwa, t. j. Izba niższa jej, będzie rozwiązaną, a zatem i wybrana przez nią delegacja według ustawy odnośnej traci mandaty.

Organa węgierskie opuszczają zupełnie centralistów i gabinet Hasnerowski. *Pester Lloyd* zamilkł z swoją dość skromną sympatją żydowsko-niemiecką, a *Pesti Naplo* z dnia 8. pisze: „Największy błąd w Austrji popełniono tem, że uważano konstytucję grudniową za coś nietykalnego, i sądzono, że po ugodzie z Węgrami można zupełnie pomijać życzenie narodowości. Węgry niezawodnie z największym pietyzmem kochają swoją konstytucję z r. 1848, a przecież nie zatykają uszu przed żądaniami uprawnionemi, na czasie będącemi. Stosunek Węgier do Kroacji był tak trudny, jak dziś stosunek Austrji do Czech, ale nawet ani jednemu węgierskiemu mężowi stanu nie śniło się mniemać, iżby po ugodzie z Austrją ugoda z Kroacją stała się zbyteczną. Jednem z wielu błędów ostatniego gabinetu austrjackiego było i to, że do ugruntowania gmachu nowego wybrano właśnie ludzi najsurowszego centralizmu, a ci sądzili, że zawarty z Węgrami pokój tem więcej pozwala według upodobania gospodarzyć w małem kole. Sprawiedliwe i umiarkowane żądania narodowości trzeba koniecznie zaspokoić; widmo federalizmu dzisiaj już nikomu nie jest straszne.

Jedna tylko reakcyjna *Reform* (peszteńska) posuwa się tak daleko, że konstytucję przedlitawską uważa za zbyt federalistyczną, i że jeszcze w duchu centralistycznym winna być poprawioną; skutkiem wystąpienia narodowców wybory bezpośrednie powinne być niezwłocznie zaprowadzone. *Reform* nastraszyła się widać artykułu wydawanej w Pograniczu *Zastawy*, który dla ciekawości przytaczamy:

„Byli niegdyś wielcy patrjoci słowiańscy, którzy uważali istnienie Austrji za koniecznie potrzebne; dzisiaj już zdanie to znikło, i przeciwnie opozycja słowiańska wpadła widocznie w prąd, wiodący według wszelkich oznak do rewolucji. Austrja (t. j. Przedlitawia z Węgrami), niema prawa od swoich obywateli wymagać wierności. Ludy słowiańskie muszą oczy swoje zwracać gdzieindziej i szukać bezpieczeństwa dla siebie, chociażby w zgubie Austrji. Słowianom nic do tego, w jakim stanie zastałby Austrję pożar europejski — dość powiedzieć, że w razie wojny Austrję czeka nieochybnie klęska. Zdaje nam się, żeśmy obojętność Słowian dla państwa trochę wyjaśnili, a z tego naturalnie wypływa z naszej strony oświadczenie, że jeśli w ostatniej godzinie takzwani „nasi" mężowie stanu (t. j. austrjaccy i węgierscy) nie pójdą inną drogą, to my tak z naszego stanowiska, jak i z ogólnie humanitarnego cieszyć się i klęski takiego państwa pragnąć będziemy."

Slovenski Narod wzywa Słowieńców, aby szli ręka w rękę z Polakami i Czechami. Pisma czeskie występują ciągle przeciw Potockiemu, a teraz i przeciw Rechbauerowi. Zdaniem *Narodnich Listów*, tak jak Giskra-Herbst sprowadzili *od absurdum* wolność bürgerowską, tak pp. Potocki i Rechbauer sprowadzą hasło „autonomii", i tem łepiej, bo wtedy musi się Austrja chwycić drogi ostatecznej, uznania praw prawno-politycznych i odrębności narodowej. Zresztą p. Rechbauer nic lepszego od Giskry i Hasnera. Pisma czeskie nie żądają też żadnych ministerstw dla krajów, t. j. ministra dla krajów czeskich, ministra dla Galicji, i t. d.

Według pism czeskich miał do Pragi przybyć wysłannik p. Potockiego; słychać nawet, że Potocki zaprosił Riegera do Wiednia, dokąd miał się udać, przybyły dnia 7. do Pragi hr. Ryszard Belcredi, były minister, i hr. Clam-Martinitz. Z jednej strony słychać, że Czesi, w razie rozwiązania obecnych sejmów, pójdą do sejmów w Pradze i Bernie, chociaż z zastrzeżeniem; z drugiej jednak telegrafują, że Rieger i Sladkowsky jako przywódcy obu stronnictw czeskich, dopiero układają konferencję dla zastanowienia się, czy Czesi mają wobec ewentualnego gabinetu autonomicznego trwać ciągle w swojej polityce biernej. Feudały czescy podobno dążą do tego, aby uniemożliwić Potockiemu utworzenie gabinetu, poczem ster objąłby nanowo hr. Belcredi.

Dnia 8. po zamknięciu Rady państwa zebrało się kółko posłów niemieckich na ucztę, między innymi Kaiserfeld i Rechbauer. Wnoszono zdrowia konstytucji, ministrów; wreszcie Rechbauer wniósł zdrowie „swego najstarszego przyjaciela a najmłodszego przeciwnika", Kaiserfelda, który w końcu swej przemowy w Izbie obawiał się zamachu stanu z rąk radykalnych, i tym sposobem gwałtownie jak nikt uderzył na opozycję. Rechbauer tak zakończył toast: „Mimo to jednak sądzę, że mój stary przyjaciel będzie miał tym razem niesłusznie; ręce radykalne są podobno ostatnim środkiem do skonsolidowania konstytucyjnych stosunków Austrji, i predzej czy później będzie się trzeba uciec do usług radykałów".

D. 7. pp. Widulicz z Istrji, Payr z Gorycji i Conti z Tryestu byli u cesarza na audjencji imieniem tych, którzy podpisali deklarację Petriny z d. 31. i wyłuszczyli powody, dla których wystąpili z Rady państwa. Cesarz przyjął ich bardzo łaskawie i wynurzył nadzieję, że powody te na przyszłość odpadną, i wezwał ich aby się postarali o wybranie dzielnych ludzi do Rady państwa.

Jak wszędzie w krajach i stowarzyszeniach niemieckich, tak i w Wiedniu przygotowują olbrzymią petycję (t. j. o ogromnej liczbie podpisów) w ohronie konstytucji. Do kogo jednak ta petycja ma być wystosowaną? Czy do cesarza? czy do Rady państwa, której nie ma? czy też do ministerjum, które zgoła nie istnieje? W krajach i stowarzyszeniach czeskich przygotowują się już do nowych wyborów do sejmu. Na niedzielę zeszłą, na którą urządzono modły pod statuą św. Wacława w Pradze z podziękowaniem za upadek gabinetu, policja przygotowała swoje siły i zawezwała do pomocy wojsko. Między czeską ludnością robotniczą sieje rewolucyjną propagandę *Slovan*, w tysiącach egzemplarzy odbijany. W niedzielę miało się odbyć zgromadzenie robotników czeskich na Smichowie pod Pragą; przedmiotem obrad miała być sprawa rozruchów i zabójstw w Swarowie. Nawet więźnie pospolici w kryminale pragskim podnieśli d. 8. rokosz, aż wojsko musiało się wmieszać; broni jednak nie użyło. W Pradze prawie co rana pojawiają się na murach plakaty podburzające.

Wiarogodne doniesienia *Wanderera* z Dalmacji przebąkują o niezadowoleniu Bokkezyńców z ułożonego przez jen. Wagnera statutu landwerzyckiego dla Dalmacji południowej; uważają niektóre jego postanowienia za złamanie kontraktu kneżlackiego. Niemcy zaś i Włosi w Dalmacji są zatrwożeni upadkiem centralizmu.

Według *Ungar. Lloyd* hr. Beust, chcąc rozwiać obawy pism zagranicznych, że konstytucjonalizm w Austrji jest narażony, wysłał do posłów Austrji za granicą instrukcję, zapewniającą, że w obecnem przesileniu nie chodzi bynajmniej o zmianę systemu w tym duchu, iżby wprowadzony ugodą z r. 1867 i konstytucją grudniową system konstytucyjny i parlamentarny był w czemkolwiek zagrożony; owszem chodzi o to, aby ten system, którego zdobycze pod względem wolności pozostaną nienaruszone, połączyć z autonomią krajów w sprawach ich administracji wewnętrznej i tym sposobem zjednać dla niego wszystkie ludy. Zadanie to jest nieodzowne i musi być stanowczo rozwiązane. Wyjaśnienie to uspokoi zapewne zagranicę, o ile ją wypadki austrjackie interesują, — co do samej Austrji zaś to przywódzcy sytemu dotychczasowego usiłują ciągle podsycać niepokój, ale zdrowy zmysł ludności pozna ostatecznie właściwe powody przesilenia i cele nowej polityki.

Zamachy niemieckie przeciw Polakom na Szlązku austrjackim doszły do tego, że sam rząd i nawet po części Niemcy ujrzeli się zmuszonymi kłaść temu tamę. Gmina miasta Cieszyna mianowała dla szkoły dziewcząt nauczyciela, nieumiejącego po polsku; rząd odrzucił mianowanie i nakazał rozpisać nowy konkurs. Przeciw obsadzaniu szkoły ludowej w Cieszynie nauczycielami niemieckimi, jeden Niemiec założył protest, gdyż dzieci pod nauczycielami polskimi robiły postępy w naukach, a teraz pod nauczycielami niemieckimi jest nauka utrudniona.

Ostatnie wiadomości.

Podani w telegramie jako kandydaci do ministerstwa Benoni i Depretis, są wyższymi urzędnikami, pierwszy referentem w sekcji prawodawczej ministerstwa sprawiedliwości, drugi referentem przedtem w ministerstwie finansów a teraz szefem sekcyjnym w ministerstwie handlu. Obadwaj znani są ze zdolności. Benoni wypracowywał najważniejze projekta do ustaw, i bronił ich w Izbie, Depretis zaledwie 30 lat liczący, wykształcony za granicą, był *alterego* Plenera, duszą jego ministerstwa.

Pan Potocki wobec dr. Rechbauera obowiązał się w ministerstwie przechodowem prowadzić politykę w duchu tym, w jakim się z nim porozumiał, a w zamian znowu dr. Rechbauer przyrzekł popierać jego działanie.

Minister francuzki Buffet, który w Radzie ministrów przeciwny był stale poddaniu zmian konstytucji pod powszechne głosowanie, ma usunąć się z ministerstwa. Toż samo mówią o panu Daru, lecz ten z innej przyczyny, mianowicie z powodu, iż co do sprawy rzymskiej, soborowej nie zgadza się z większością ministrów.

Telegramy „Gaz. Narodowej."

Wiedeń d. 11. kwietnia. *Tagblatt* donosi, iż Rechbauer stanowczo odmówił ofiarowany mu udział w nowem ministerstwie hr. Potockiego. Wczoraj więc hr. Potocki otrzymał od cesarza upoważnienie, złożenia ministerstwa zarządu tymczasowego (*Verwaltungsministerium*), które ma prowadzić sprawy bieżące tylko do utworzenia ministerstwa parlamentarnego, z nowo wybranej Izby niższej Rady państwa. Wymieniają pp. Benoni i Depretis jako kandydatów. Kellersberg miał odmówić przyjęcia.

Wiedeń dnia 11. kwietnia (wieczór). Potwierdza się wiadomość, podana przez *Tagblatt*, iż hr. Potocki utworzy przejściowe ministerstwo. Sami młodsi, postępowi wyżsi urzędnicy wejdą jako tymczasowi zawiadowcy tek ministerjalnych. Za dni kilka wraz z dymisją dawnego a mianowaniem składu nowego ministerstwa, będzie ogłoszone i rozwiązanie Rady państwa i sejmów, a w dekrecie rozwiązania będzie podany i czas zebrania nowej Rady państwa. Taaffe ma wejść do ministerstwa jako minister krajowej obrony.

Wiedeń d. 12. kwietnia (w nocy). *Neue freie Presse* donosi, że mianowanie hr. Taaffe ministrem krajowej obrony nastąpi w tych dniach. Ma on objąć i ministerstwo spraw wewnętrznych. Depretis mianowany będzie ministrem handlu. Patent cesarski równocześnie rozwiąże Radę państwa i sejmy, i nowe wybory rozpisze. Ministerstwo nowe ogłosi program a po wyborach uzupełni się parlamentarnie.

Wiedeń d. 12. kwietnia (rano). Wczoraj Potocki był u cesarza, przedłożył kandydatów: Taaffe spraw wewnętrznych, Depretis handlu, Moser finansów, Benoni sprawiedliwości. Jutro ma nastąpić mianowanie. Rechbauer odjechał.

Paryż d. 11. kwietnia. Przesilenie ministerjalne postępuje.

Lugdun 11. kwietnia. Fonvielle przy wyborach upadł. Wybrano Mangini'ego.

Kursa z dnia 11. kwietnia 1870.

godzina 2. min. —. popołudniu.

Wiedeń. Akcje banku franko-austr. 111.25. Akcje kredytowe węg. 87.50. Anglo-austrjac 315.50. Anglo-węg. 97.—. Akcje Karola Ludwika 236.50. Kolej siedmiogrodzka 167.50. Kolej połud. 211.90. Kolej alf. 172.75. Kolej państwowa 389.—. Kolej lwowsko-czerniowiecka 208.—. Kolej węg.-półn.-wsch. 164.75. Kolej północna 220.—. Kolej Rudolfa 164.50. Kolej węg.-wschodnia 95.—. Galicyjskie obligacje indemnizac. 73.75. Losy 1864 r. 120.—. Usposobienie przy końcu stałe.

Lwów, z Izby handlowej. dnia 11. kwietnia.

	płacą zł. wal. a.	żądają zł. wal. a.
I. Akcje za sztukę.		
Kolei gal. Kar. Ludwika	238 00	239 50
Kolei Lwow.-Czern.-Jassy	208 25	209 00
Banku hyp. g. z wpł. 40%	105 50	106 50
„ krajow. z wpł. 40%	00 00	73 00
II. Listy zast. za 100 złr.		
Tow. kred. gal. w. a. 5%	84 25	85 00
Tow. kred. gal. 4% w. a.	76 50	77 00
Banku hypot. galic. 6%	90 25	90 75
Galic. zakł. kred. włośc.	91 00	92 00
III. Obligi za 100 złr		
Indemnizacyjne galic.	74 30	74 80
Poż. głod. z r. 1866 po 7%	100 00	101 00
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 76	5 83
Dukat cesarski	5 80	5 86
Napoleondor	9 85	9 91
Półimperjał rosyjski	10 00	10 15
Rubel rosyjski srebrny	1 89	1 95
„ „ papierowy	1 49	1 50
Pruskie bilety kasowe	1 81	1 82
Srebro	121 25	122 50
Wiedeń d. 9. kwietnia.		
Papiery państw. austr.		
5% renta austr. w. a.	60 40	60 50
„ „ srebrem	69 90	70 00
Pożyczka lot. z r. 1839	232 00	233 00
Pożyczka lot. z r. 1854	90 50	91 00
„ „ „ 1860	96 50	96 75
„ „ „ 1864	120 40	120 70
Pożyczka podat. z r. 1864	97 75	98 00
Listy zastawne domen.	127 50	128 00
Oblig. indemniz. galic.	74 00	74 20
„ „ bukow.	74 25	74 75
Akcje bankowe.		
Anglo-austr.	322 50	323 00
Centralny b.	83 00	83 50
Kredytowy zakład	255 80	256 50
Franko-austr.	113 75	114 25
Galicyjsk. dla han. i przem.	78 00	78 00
Generalbank	88 50	89 00
Hipoteczny gal.	106 00	107 00
Krajowy bank gal.	68 00	70 00
Narodowy bank austr.	714 00	716 00
Vereinsbank	120 00	120 50
Akcje przemysłowe.		
Budown. Tow. austr.	71 00	71 50
Borysł. Petrol. Comp.	212 00	214 00
Forstpr. Hand. Gesell.	39 75	40 25
Akcje kolejowe.		
Alföldzka	173 00	173 50
Karola Ludwika	239 50	240 00
Północna Ferdynanda	2195 00	2200 00
Franz Josef	187 00	187 50
Lwowsko-Czern.-Jassy	209 50	210 00
Rudolfa	165 00	165 50
Siedmiogrodzka	167 50	168 00
Staatsbahn	392 00	394 00
Południowa	218 20	218 40
Tramway wieden.	207 50	208 00
Węgier. północno wschodn.	164 75	165 00
„ północna	110 50	111 00
„ wschodnia	96 00	96 50
Listy zastawne.		
Gal. bank hipoteczny 6%	90 00	90 25
Bank włośc. galic.	90 75	91 25
Tow. kred. ziem. galic. 4%	76 50	77 00
„ „ „ 5%	00 00	00 00
Bank. nar. austr. 5% m. k.	97 75	98 00
„ „ „ w. a.	93 20	93 40
Bodencredit w srebrze 5%	107 00	107 25
„ w. a. 5%	90 00	90 50
Kol. obl. z pierwsz. 5% (woln. od pod., prct w srbrz.)		
Alföldzka kolej	91 25	91 50
Ferdynanda półn.	105 25	105 75
Karola Ludwika dawn.	102 50	103 00
„ „ z r. 1867	97 50	97 75
Lwow.-czern.-jas. z r. 1867	94 50	95 00
„ „ z III. em	92 20	92 50
Rudolfa	93 00	93 50
Siedmiogrodzkiej	90 50	90 75
Południowej kolei	121 00	121 50
Państwowej kolei	141 50	142 00
(10% podat., prct srebrem)		
Czeska zachodnia	94 00	94 50
Elżbiety nowa	99 00	99 50
(10% podat., procent w. a.)		
Elżbiety dawne	91 00	91 50
Ferdynanda półn. m. k.	90 50	90 75
„ „ w. a.	88 00	88 50
Papiery loteryjne.		
Losy Zakładu kredyt.	158 75	159 25
„ Rudolfa	15 75	16 50
„ Stanisławowskie	27 00	27 50
„ Keglevich	17 50	18 50
„ hr. Palfy	30 50	31 00
„ ks. Salm	40 00	41 00
„ hr. St. Genois	29 50	30 50
„ ks. Windischgratz	20 50	21 00
„ hr. Waldstein	22 00	22 50
„ ks. Klary	36 00	37 00
Dewizy (3-miesięczne.)		
Hamb. 100 mark. b.	91 20	91 30
Paryż 100 frank.	49 10	49 15
Londyn 10 fnt. szt.	123 75	123 90
Frankf. 100 złr. w poł. N.	102 70	102 90

Przyjechali do Lwowa d. 10. kwietnia.

Hotel Angielski: Leopold Obertyński z Stronibaby, Emeryk Romanowski z Żukowa, Franciszek Link z Komarna.

Hotel Langa: Ignacy Reinhardt z Pragi.

Hotel Georga: Stanisław hr. Tarnowski z Krakowa, Konstanty Frims z Botoszanu, Hermann Münter z Waniowa.

Hotel Podolski: Izydor Więckowski z Jarosławia.

Nr. 514¼: Erazm Tyniecki z Tarnopola.

Przyjechali do Lwowa d. 11. kwietnia.

Hotel Angielski: Antoni Reindl z Wolicy, Karol Seeliger z Now. Strzelisk, Edmund Lityński z Litwinowa, Kazimierz Obertyński z Udnowa, Paweł Lanc z Horajca, Narcyz Puchalski z Żurawicy, Seweryn Jankowski z małego Żelechowa, dr. Ludwik Lisiński z Rawy.

Hotel Langa: Wasili Batianow z Rosji, Szymon Roszyk z Wiednia.

Hotel Krakowski: Michał Falkowski z Głuchowa.

Hotel Europejski: Marian Chyliński z Rakowa, Józef Trzciński z Nawoszyc.

Nr. 514¼: Konrad Zaliński z Krakowa.

Hotel Georga: Książe Paweł Sanguszko z Tarnowa, Józef Pruss hr. Jabłonowski z Pacykowa, Bolesław Augustynowicz z Kniaże, Tomasz Horodyski z Krogulca, Lubin Niezabitowski z Zameczka, Ksawery Petrowicz z Wołostkowa.

Dobra i tania

PORCELANA.

Stołowe serwisy porcelanowe, na 6 osób, 40 sztuk zwykłego fasonu (w deseniach) po złr. 8.50, 10. 11. 12.

Na 12 osób, 81 sztuk po 20 złr. 14 ct., 21 złr 20 ct., 23 złr, 24 złr.

Na 6 osób, 40 sztuk po złr. 12.50 13 14. 15. Na 12 osób, 81 sztuk po 23. 25, 26, 28, 30.

W formach wyrzynanych dla 6 osób, 40 sztuk po złr 14, 18, 20, 24 do 100.

W formach wyrzynanych dla 12 osób, 81 sztuk po złr. 32, 36, 40, 48 do 240.

Serwisy do kawy i herbaty, dla 6 osób po złr. 3.50, 4, 5, 6, 8, 10 do 30.

Serwisy do kawy i herbaty, dla 6 osób, po złr. 6, 8, 10, 12 do 60.

Nadzwyczaj tanie talerze.

400 sztuk płytkich z białej porcelany, po 12 cnt.

400 sztuk płytkich z rzeźami po 14 ct.

1000 sztuk płytkich w dwóch kolorowych po 15 cnt.

3.000 różnych półmisków po 40, 50, 60 ct.

J. Poy,

Stadt, Naglergasse Nr. 9. w Wiedniu.

Z wiedzeniem za zaliczką pocztową.

Opakowanie porcelany dla 6 osób, 1 złr. 20 cnt.

Opakowanie porcelany dla 12 osób, 1 złr. 60 cnt. 1531 5—6

Realność pod Zborowem

obejmująca pola morgów 50 z domkiem mieszkalnym i odpowiedniemi budynkami gospodarskiemi jest z wolnej ręki do nabycia.

Ktoby chciał bliższych zasięgnąć wiadomości, raczy się zgłosić listownie pod adresem: **W. J. Lwów ulica Sykstuska nr. 651.** 1 66 2—2

L. 1804.

Obwieszczenie.

Dęby na sprzedaż.

Kr. miasto Lwów, imieniem fundacji śp. Stanisława Gosiewskiego, ma do sprzedaży w lasach Błotni, w starostwie przemyślańskiem, na trakcie brzeżańskim położonych, ośm mil ode Lwowa a cztery mile od stacji kolei żelaznej w Zadwórzu oddalonych — 5000 dębów od 18 do 30 cali grubych z których 1284 kwalifikuje się na materjał wyborowy, 1898 na materjał średniej jakości, zaś 1818 na materjał pośledniejszy.

Celem sprzedaży tych dębów, zostanie przeprowadzoną w III. depart. magistratu na dniu 24. sierpnia 1870 o godz. 11. przed południem publiczna licytacja w drodze pisemnych ofert, na którą chęć kupienia mających zaprasza się.

W biurze tego samego III. depart. znajdują się do przejrzenia warunki licytacyjne, przedmiot zaś sprzedaży wolno na miejscu w lesie oglądnąć.

Las na sprzedaż.

Kr. miasto Lwów, imieniem fundacji śp. Stan. Gosiewskiego, ma do sprzedania w lasach Pniatyna, w starostwie przemyślańskiem położonych 200 morgów lasu bukowego, 80 do 100-letniego.

Celem sprzedaży tego lasu przeprowadzoną zostanie w III. departam. magistratu na dniu 24. sierpnia 1870 o godzinie 11. przedpołudniem publiczna licytacja w drodze pisemnych ofert, na którą chęć kupienia mających zaprasza się. 1762 2-3

W biurze tego samego III. depart. znajdują się do przejrzenia warunki licytacyjne, przedmiot zaś sprzedaży wolno na miejscu oglądnąć.

Magistrat kr. st. miasta.

Lwów dnia 11. marca 1870.

Potrzebny jest

ekonom

kawaler do Kozłowa.

Starający się o tę posadę zgłosić się zechcą do Zarządu tychże dóbr listownie poczta Busk. 17 8 2—2

Państwo Monasterzyska

potrzebuje dobrego

Gorzelnika

na teraźniejszą kampanię od 3. kwietnia do 30. lipca 1870 jakoteż,

OGRODNIKA

lub **Botanika**, któryby się potrafił zająć oranżerją, ananasarnią, ogrodem angielskim razem warzywnym i owocowym. 1714 2—3

KAPSUŁKI RAQUIN.

Potwierdzone przez akademię medyczną paryzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na stu osobach chorych. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze nad wszelkie preparacje **z kopahu**, ponieważ nie utrudzają żołądka, nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tąż samą objętością większą jak inne ilość KOPAHU. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez akademię medyczną. — W Paryżu na przedmieściu St. Denis Nr. 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także WIZYKATORJE AL BESPEYRES, we **Lwowie** w aptece pana *Piotra Mikolascha*, w Brodach w aptece Michała Kuliaka. 1723 9—20

Poszukuje się

przedsiębiorcę

do wydzierżawienia ogrodu strzeleckiego

teraz znacznie rozszerzonego i nowo założonego wraz z salą i dolnemi ubikacjami, we Lwowie.

Ubiegający się zechcą wnieść swe należycie poparte podania do dnia 15. kwietnia na ręce p. **Fr. Balułowskiego.** 1646 6-6

Handel Nasion

Juliusza Adama we Lwowie

przy placu Marjackim pod l. 361.

poleca się Szanownym Obywatelom jako najlepsze źródło do nabycia swieżych wypróbowanych nasion, jakoto nasiona gospodarskie, leśne, jarzynne, kwiatowe itp. 1398 16—20

Cenniki udzielają się franko.

Na ciągnienia 15 kwietnia 1870.

Promesy na losy 1864 po 3 złr.

Główna wygrana 220.000 złr.

Brunświckie 20 talarowe po 36 zł.

Ciągnienie 1. maja 1870.

Główna wygrana 30.000 talarów.

Stani-ławowskie losy po 2 złr. z ogólną sumą wygranych 47.200 zł.

Ciągnienie 15. maja 1870.

u Fryderyka Schubutha

1788 2—2 we Lwowie (rynek).

Prawdziwe Zateckie sadzonki chmielu. *(Fechser)*

po cenach nader tanich poleca, i do nabycia w handlu ...

Oestreicher & Schwager in Saaz (Czechy).

1773 2—3

W dobrach Ispas wołoski

na Bukowinie jest propinacja składająca się z 15. karczem od d. 1. maja 1870 r. na za umiarkowaną cenę z wolnej ręki do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w miejscu w Administracji tych dóbr, na osobiste lub listowne zgłoszenia. Os..tnia poczta Wyżnica na Bukowinie. 1772 2—3



Sikawki ogniowe i ogrodowe ... Fabryka urządzona w r. 1823. ... Przyrządy dla straży ogniowej ... **Wm. KNAUST** w Wiedniu ... ilustrowane cenniki bezpłatnie.

Leopoldstadt, Miesbachgasse 15 gegenüber dem Augarten.

Główna wygrana

220.000 złr.,

najniższa wygrana 160 złr.

Dnia 15. kwietnia 1870.

nastąpi wielkie ciągnienie przez urząd ustanowionej i poręczonej c. k. austr. pożyczki państwowej z roku 1864 w sumie 120 milion. 98300 0 złr.

Pomiędzy 400.000 wygranemi tej pożyczki znajdują się wysokie wygrane a to: 20 po 220.000 złr.. 10 po 220.000. 60 po 200.000, 81 po 150.000, 29 po 50.000, 21 po 25 000, 121 po 20.000, 29 po 15.000, 71 po 10.000, 352 po 5.000 432 po 2.000, 773 po 1.000, 1.380 po 500 itd.. i po 160 złr. w. a. jako najniższa wygrana.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia takiej szansy wygrania, jak niniejsza, i każdemu przedstawia się możność, przy niewielkiej wkładce wygraną **220.000** złr. pozyskać.

Jeden los z numerem serji i numerem wygrywającym kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe zlecenia za przesłaniem należytości szybko, sumiennie i franko uskuteczniają się; do każdego zamówienia dołącza się urzędowy plan loterji, każde żądane objaśnienie chętnie się udziela a po dokonanem ciągnieniu wykaz wygranych każdemu uczestnikowi przesyła się bezpłatnie, jak również wygrane wypłaca się bezzwłocznie. Uprasza się przeto o rychłe zgłaszanie się wprost do domu handlowego: 1474 6—8

J. Breycha

we Frankfurcie am Main Grosse Friedbergstrasse 41.

Oryginalne losy państwowe

których sprzedaż i gra wszędzie dozwolona.

Proszę szczęściu podać rękę!

250.000

ako najwyższą wygranę podaje **najnowsza wielka loterja pieniężna** przyzwolona i zagwarantowana przez Wysoki rząd.

Tylko same wygrane będą losowane i to według pewnego planu w przeciągu kilku miesięcy **28,900 takich wygranych** z wszelką pewnością muszą być wyciągnięte; między temi znajdują się główne wygrane marków **250 000. 150.000 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000,** 2 po **20.000**, 3 po **15.000**, 4 po **12.000** 4 po **10.000** 5 po **8.000**, 7 po **6.000**. 21 po **5.000**, 35 po **3.000**. 126 po **2 000**, 205 po **1.000**. 2 5 po **500**, 350 po **200**, 13.200 po **110.**

Najbliższe ciągnienie wygranych, tej wielkiej, przez Państwo gwarantowanej loterji, odbędzie się **już 20. kwietnia 1870 roku.**

Cały oryginalny los kosztuje tylko 4 złr., pół losu 2 złr., ćwierć losu 1 złr. za przesłaniem należytości banknotami wal. austr. 1639 6—6

Wszystkie zlecenia wykonane będą z największą starannością i każdy otrzyma od nas te oryginalne losy państwowe do rąk własnych.

Do zamówień przyłączone będą bezpłatnie dotyczące plany urzędowe, zaś po każdem ciągnieniu posyłamy naszym odbiorcom bez osobnego zawezwania listy urzędowe.

Wypłata wygranych nastąpi jak najspieszniej za gwarancją państwa bądźto przesłaniem tychże wprost, bądź też na żądanie przez domy handlowe ustanowione we wszystkich większych miastach Austrji.

Przedsiębiorstwo nasze było dotąd zawsze pomyślnem, i tak niedawno znowu mierzy wieloma znakomitemi wygranemi, otrzymaliśmy, **jak świadczą urzędowe dowody, po trzykroć pierwsze główne wygrane**, i sami takowe naszym odbiorcom wypłaciliśmy.

Takie, na najpewniejszej podstawie ugruntowane przedsięwzięcie, z wszelką pewnością przewidywać każe wielki gwar ze wszech stron udziału; uprasza się zatem już ze względu na bliski termin ciągnienia wszystkie odnośne zlecenia jak najspieszniej wprost nadsełać, adres:

S. Steindecker et Comp.

Bank und Wechsel Geschäft in Hamburg. Ein und Verkauf aller Arten Staatsobligationen. Eisenbahn-Actien und Anlehensloose.

☞ Dla uniknienia pomyłek, zauważamy wyraźnie, iż żadna podobna, przez państwo rzeczywiście zagwarantowana loterja pieniężna przed wyż wymienionym i według urzędowego planu ustanowionym terminie miejsca mieć nie będzie, jakoteż celem możliwego zadośćuczynienia wszystkim wymogom, upraszamy dotyczące zlecenia na nasze oryginalne losy wprost do nas przesyłać. **D. O.**



1589 5—12

Skład fabryczny Maszyn do szycia

wszystkich systemów dla krawców, szewców, rodzin, ... z gwarancją na maszyny ... Illustrowane cenniki ...

M. Bollmann w Wiedniu,

Rothenthurmstrasse Nr. 31 i Mariahilferstrasse Nr. 91.

Największy skład maszyn do szycia wszystkich systemów.

Poszukuje się ajentów.

HEMOROIDY

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady p. ROYER nigdy niezawodnie rozstrzygania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

Papier elektro-magnetyczny

P. ROYER leczy **reumatyzmy, boleści krzyżów, sparaliżowanie**, jak również **katary, irytacje piersi naczyń oddechowych.** 1545 10—12

Skład główny w Paryżu przy ulicy św. Marcina, 225 — we **Lwowie** w aptece p. **Piotra Mikolascha**, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych p. Gallego, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, w Brodach u p. Michała Kuliaka.

Kasy ogniotrwałe

z fabryki **F. Wertheima i Spółki w Wiedniu**

utrzymuje na składzie

Arnold Werner

we Lwowie, dawna ulica Karola 1313 9-12 Ludwika, Nr. 4. 1 5.

Lekarza homeopatę

(Dr. med. lub Mag. chir.) zaprasza się na Podole galicyjskie od św. Jana r. b. w okolice dosyć pod każdym względem korzystną egzystencję — z zawarowaniem kilkaset złr. w. a. rocznie stałego honorarjum.

Bliższa wiadomość pod znakami: K. K. Poczta Buczacz. 1769 2—3

Zęby i szczęki

pod wszelkiemi względami podobne do naturalnych, zupełnie przystatne do mówienia i przeżuwania wstawia bez bólu.

BÓL ZĘBÓW

usuwa przez ubezwładnienie nerwów, a zęby złotem lub masą do zębów podobną plombuje 1180 3—4

Dentysta J. WEISS, były asystent dr. Bardacha

w Wiedniu.

Obecnie zamieszkały we Lwowie przy ulicy Halickiej od l. 18.

Ja Wilhelmina Rix

oświadczam niniejszem publicznie, iż będąc wdową po sp. dr. A. Rix od 15 lat jestem wyłączną i jedyną producentką prawdziwej i niesfałszowanej **oryginalnej Pasty Pompadour**, gdyż tylko sama jedna posiadam tajemnicę robienia takowej. Zawiadamiając tedy, że wzmiankowanej Pasty Pompadour od teraz dostać można prawdziwej tylko w mojem pomieszkaniu, w Wiedniu, Leopoldstadt, grosse Mohrengasse 14, erste Stiege, Thür 42, przestrzega publicznie, by nie kupowano jej u nikogo, gdyż obecnie nie utrzymuję ani składu po-

Oryginalna

PASTA

POMPADOUR

Dr. A. Rix

w razie nieskuteczności zwracają się pieniądze bez przeszkody.

Rozsyłka za zaliczką pocztową.

-stronnego, ani filii, i rozwiązałam wszystkie poprzednie składy dla zaszłych fałszowań. Moja prawdziwa Pasta Pompadour, także **Pastą cudowną** zwana, nigdy nie chybi skutku. Użycie tej pasty na twarzy prześcigi wszelkie oczekiwania, i jest jedynym środkiem **gwarancyjnym** do spędzenia wysypek na twarzy, pryszczów, piegów, plam wątrobiannych i wrzodów. Gwarancja jest o tyle pewna, że w razie nieskuteczności zwracam pieniądze. Słoik tej doskonałej pasty wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. 50 cnt. 1670 3—12

☞ **Pisma dziękczynne nie publikują się.** ☜

FABRYKA

machin i towarów metalowych

Schenk i Tatzel,

w Messendorf przy **Freudenthal,**

dostarcza w najnowszej, najodpowiedniejszej i po bardzo umiarkowanych cenach zupełne urządzenia **do młynów** zbożowych, niskich i piętrowych; do młynów **gipsu, garbarni, olejarni,** do **fabryk krochmalu z ziemiaków i pszenicy, cukrowni, browarów i gorzelń, niemniej tartaków** (oił brzegowych cyrkularnych itp. **pomp. wodociągów rezerwoarów. kotłów parowych. maszyn parowych,** tudzież **stałych i przenośnych turbin,** z najmniej 80% zyskiem, **kół wodnych** itp. 1489 8—10

☞ Przesyłki wykonywamy dokładnie, spiesznie i za tanią cenę ☜

☞ Zwykłe młyny przerabiamy według naszego systemu podług najnowszego sposobu i to z bardzo małemi kosztami.

Jest także do sprzedania stała maszyna parowa o sile 7 koni już używana, ale w najlepszym stanie.

Dnia 15. kwietnia 1870

Ciągnienie losów z roku 1864.

Główna wygrana 220.000 15.000, 10.000 zł. itd.

Gra towarzyska

na 40 losów z r. 1864, 7 losów z r. 1860, 1 los kredytowy ¼, część losu z r. 1839, 1 los towarzystwa żeglugi na Dunaju dla 25 udział biorących.

Po wpłaceniu wkładki w kwocie 48 złr. jako pierwszy zadatek na powyższe losy, zabezpiecza się prawo gry na powyższe losy, dalsze 23 raty po 6 złr.

Cały lub dwa pół państwowe losy z r. 1864 wydaję w oryginale.

Kurs tych bogato wyposażonych premii udziałowych jest stosunkowo bardzo nizki, przeto można z pewnością liczyć na nadwyżkę kursu.

Zlecenia listowne załatwiają się za zaliczką pocztową.

Wpłaty ratalne za przekazem pocztowym wynoszą na tanici.

Edward Urban, **w Bernie** *(Brün.)*

Wechselstube, verlängerte Jezuitengasse nr. 29. — Ajenci mogą być ustaleni za zyskowną prowizję. 1792 2—4

Nr. 608.

Obwieszczenie.

Przy galicyjskiej kasie oszczędności będą obsadzone nowo systemizowane posady: drugiego kasjera z płacą 1200 złr. rewidenta z płacą 1100 złr. wal. austr, rocznie, a na wypadek nadania tych posad adjunktom galicyjskiej kasy oszczędności, może być zarazem obsadzoną posada z płacą 1000złr. 900 złr. 800 złr. lub 700 złr.

Ubiegający się o którą z tych posad, zechce prośbę swoją do 20. maja r. b. wnieść do Dyrekcji galic. kasy oszczędności i w takowej legalnemi świadectwami udowodnić swój wiek, moralność, czy jest bezżennym lub żonatym z wyrażeniem liczby dzieci, dalej odbyte nauki i umiejętność rachunkowości kupieckiej tak pojedyńczej jak i podwójnej, dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, odbytą praktykę, dotychczasowe zatrudnienie od czasu wystąpienia ze szkół, nakoniec możność złożenia przed objęciem urzędowania kaucji służbowej w gotowiźnie lub papierach publicznych według kursu wyrównywającej płacy z posadą którą otrzyma, połączonej.

Z Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów dnia 18. marca 1870. 1699 3—3

Dla rolników.

1581 4—6

Arnold Werner we Lwowie,

objąwszy z domu rolniczego **Ludwika Kunkla w Poznaniu** główną ajenturę dla Galicji i Bukowiny, poleca wszelkie gatunki **nasion polnych i leśnych,** mianowicie: **koniczynę** czerwoną, białą, żółtą, wiśniową, piaskową, szwedzką i bokharyjską **Lucernę** francuzką i piaskową; **Rajgras** francuzki, angielski i włoski; **Trawę** kupkowa, miodową i wonną; **kostrzewę** owcza, łąkową, twardą i czerwoną, **mięszanki traw** wedle gruntów, **kukurudzę** amerykańską, **ćwiklę, marchew, brukiew,** i **rzepę** w rozmaitych gatunkach itd. **Cennik** na żądanie franco przesyłam, a prosząc o wczesne zamówienia ręczę za skorą i rzetelną usługę.

Jedyny środek, który za rzeczywistą oryginalność i rzeczywistą skuteczność ... potentem. Wszystkie inne podobne środki są nieudałe, należy się ... przed kupnem ... ostrzega.

PATENTOWANA

Amerykańska wata gośćcowa

przeciw **cierpieniom reumatycznym, gośćca i reumatyzmowi zębów,** przeciw kłóciu, rwaniu w członkach, nabrzmieniu migdałów i gruczołów, cierpieniom twarzy, kłóciu w boku i bólu w szyi itd. Używa się najdotkliwsze bóle w krótkim czasie, znikają przy ciągłem używaniu.

Proszę baczyć na godła i na znaki stemplowe trzech firm. Cena rulonika 80 cnt., czyli 1 frank i 25 cnt. Przepis użycia może być przejrzany i ... kupując sprawdza.

Amerykańska woda gośćcowa do nacierania. Z powodu jej lecznicze skutki może się ... przy używaniu waty gośćcowej używać. Cena flakoniku 50 cnt. za opakowanie 20 cnt. 1655 3—12

Prawdziwe sprzedaje we Lwowie apteka Zyg. Ruckera.

Jedyny na Galicję

SKŁAD

prawdziwych amerykańskich zegarków kotwicowych

z chińskiego srebra „Remontoirs"

(bez klucza do nakręcania) w cenie po 15½ zł.

u W. Penthera,

zegarmistrza przy ulicy Halickiej l. 281.

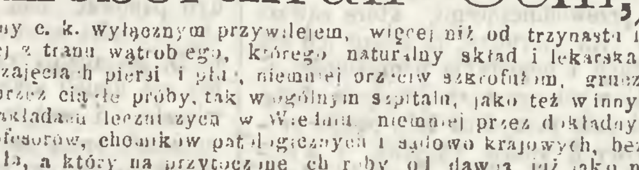
Zegarki te mają wychwyt kotwicowy, są najpewniej uregulowane (pod gwarancją na rok cały) i są znaczone marką fabryczną „**Roskopf et Brévete**". Przez to są one ... przy pomocy ... mogą ... jakie bywają często za ... w ... renomie i sprzedawane, jak to ... Kupujący ... te ... którzy ... dostają ... zegarek ... jeśli nie ... zegarków ... waniem powyższego systemu.

Powyższy magazyn zaopatrzony jest niemniej w obfity wybór zegarków od najnajzwyklejszych ... do ... **francuskich łańcuszków do zegarków ze złota nr. 3.** w ... Dobrze ... z dobrego materjału ... wyrobione ... jakże ... garkach, równie ... szy od złoceń a w ogóle i nie do poznania od złota prawdziwego. 1463 8—15

C. k. wyłącznie uprzywilejowany

prawdziwy **bezwonny**

smaczny olej z tranu wątrob.



(Leberthran-Oehl,)

Ten jedyny c. k. wyłącznym przywilejem, więcej niż od trzynastu lat istniejącym zastrzeżony Olej z tranu wątrobego, którego naturalny skład i lekarska siła lecznicza szczególniej w zajęciach piersi i płuc, niemniej przeciw szkrofułom, gruczołom i wyrzutom skórnym, przez ciągłe próby, tak w ogólnym szpitalu, jako też w innych publicznych i prywatnych zakładach leczniczych w Wiedniu, niemniej przez dokładny rozbiór dokonany przez profesorów, chemików patologicznych i sądowo krajowych, bezsprzecznie dowiedzioną została, a który na przytoczone choroby od dawna już jako najwyborniejszy środek uznany został, odznacza się pomiędzy wszystkiemi w handlu znachodzącemi się tranami wątrobowemi, nietylko przez swą czystość i swój przyjemny smak ale szczególnie, że wolnym jest od wszelkich smrodliwych wstręt wzbudzających składników, a tem samem łatwym jest do zażywania przez delikatnych pacjentów i dzieci.

Świadectwa o dobroci i skuteczności tego prawdziwego Oleju tranowego z wątroby miętusowej wystawione przez profesorów i lekarzy, leżą w moim kantorze do przejrzenia, i są częściowo umieszczone w prospekcie dodawanym do każdej flaszki.

Jedna butelka (trójkątna z białego szkła, z oddanym napisem, białą cynową kabzą opatrzona) kosztuje 1 złr. w. a.

1041 24—28

Wilhelm Maager,

w Wiedniu I. Bäckerstrasse Nr. 12.

(dawniej **Korbuly et. Com.**

W Galicji i Bukowinie następujące Składy c. k. uprzywilejowanego prawdziwego bezwonnego i smacznego Oleju z tranu wątroby miętusowej:

w KRAKOWIE: apt. **Fl. Sawiczewskiego** i Handel p. **J. N. Waltera we Lwowie** apteka p. Z. Ruckera w Tarnowie Jan Czumaryński, ... w Buczaczu Stef. Kercel w Czerniowcach J. Weiss, i Wilh. Alth et Krzyżanowski, w Horodence Julian Neuburg apt., w Kołomyi M. Bolchower, Sam. Herrmann, Dawid Kramer i Maks. Nowicki aptekarz w Kossowie, w Krakowie. Fort. Gralewski apt., Kamil Mordko. w Monasterzyskach, J. Lipschütz, w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Oświęcimie L. Grzesicki, w Stanisławowie Kalman Jonas kupiec, w Suczawie Bracia Józefowicze, w Zaleszczykach Józef Kodrebski.

L. 10.490.

Obwieszczenie.

Dnia 25. kwietnia 1870 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie w zwykłych godzinach urzędowych, publiczna licytacja na dzierżawę wsi Turzy wielkiej i Bołochowa, należących do dóbr skarbowych Dolińskich. Dzierżawa trwać będzie od dnia 1. lipca 1870, do ostatniego czerwca 1879, a zatem lat dziewięć.

Przedmiot dzierżawy stanowią grunta w Turzy wielkiej, i Bołochowie, ogółem 648 morgów 364 kwadr. sążni ogrodu, ornego pola, łąk, i pastwisk, oraz zabudowania mieszkalne i gospodarcze, propinacja w obu wsiach, i młyn w Turze wielkiej.

Cena wywołania czynszu jednorocznego wynosi 2 300 złr. 96 cnt. Czynsz roczny powinien spłaconym być z dołu w ratach kwartalnych, kaucja dzierżawna wynosi połowę czynszu jednorocznego.

Przed licytacją należy złożyć wadium w kwocie 230 złr. C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Stanisławowie przyjmuję także oferty pisemne, opieczętowane, zaopatrzone w wadjum, w których należy cenę ofiarowaną wyrazić w cyfrach i słowach, i złożyć deklarację, że oferent zna warunki licytacji, poddaje się tymże bezwarunkowo.

Oferty te należy jednak przesłać do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie najdalej dnia poprzedzającego licytację ustną, tj. do 24. kwietnia 1870 do godziny szóstej wieczorem.

Wyłącza się z licytacji osoby, które wedle ustawy powszechnej niezdolne są wykonywać prawa jakiek lwiek, oraz które winne są skarbowi należytości zaległe, które uznane zostały przez sądy karne winnemi zbrodni z chciwości zysku pochodzącej, ostatecznie zaś sąsiadów, których grunty bezpośrednio przytykają do gruntów dzierżawnych.

Warunki dzierżawy przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie, i w c. k. zarządzie dóbr w Dolinie. 1752 2—3

Z c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Lwów dnia 24. marca 1870.

Kąpiele Königsdorff-Jastrzemb

w Górnym Szląsku w Prusiech.

Sezon kąpielowy rozpoczyna się z d. 15. Maja r. b.

Zamówienia o pomieszkania proszę wystosowywać do **Zarządu zdrojowego.** Oprócz dr. Eugen Juliusberg będzie także pełnić usługę lekarską w kąpielach p. dr. Jacobi król. lekarz. 1726 II 3—13

Ferdynanda F. Leitnera

kantor bankierski i komisowy w Wiedniu.

Stadt, Wallnerstrasse nr. 17,

poleca się do **zakupna i sprzedaży wszelkich gatunków papierów bankowych i przemysłowych,** tudzież do wykonania poleceń tak na tutejszej giełdzie, jakoteż w **Peszcie, Frankfurcie, Berlinie i Paryżu** pod warunkami najprzystępniejszemi i najrzetelniejszemi.

Przezemnie kupione effekta mogą u mnie być złożone do depozytu za najtańszem wynagrodzeniem.

☞ Zlecenia z prowincji przyjmują się z największą chęcią i załatwiają się najspieszniej. 1727 2—2

Podziękowanie.

Do szanownej reprezentacji we Lwowie c. k. uprzyw. Towarzystwa „Azienda Assicuratrice“ w Trjeście.

W roku 1868. zniszczył ogień, niecną ręką podłożony, w Podmojscach zabudowania dworskie i zapasy zbożowe, które przezemnie, jako dzierżawcę tego majątku, w Towarzystwie „Azienda Assicuratrice“ zabezpieczone były. — Po przeprowadzeniu śledztwa i skonstatowaniu istoty czynu, wypłacono mi bezzwłocznie wynagrodzenie w znacznej kwocie.

W roku 1869. powstał znowu pożar w Podmosjcach z tej samej przyczyny, a chociaż tym razem obowiązek Aziendy co do wynagrodzenia szkody mógł być zakwestjonowanym z przyczyny, iż zaszły były w istocie zmiany dotyczące rzeczy ubezpieczonych, Towarzystwo to jednak nietylko nie robiło mi żadnych trudności, ale nadto wypłaciło mi całkowitą kwotę za szkodę sumiennie obliczoną, zbadawszy poprzednio gruntownie rzecz całą i uwzględniwszy słuszne powody.

Oceniając wszystkie okoliczności w tej sprawie, poczuwam się do obowiązku złożyć publicznie podziękowanie tak Dyrekcji c. k. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Trjeście, jakoteż jej Reprezentacji we Lwowie, za tak ze wszech miar ludzkie postępowanie.

W Nowosiółkach w marcu 1870.

1573 1—1 *M. Gużkowski.*

Dobra Orelec

przy kolei przemysko-łupkowskiej, mające dobre budynki, tak mieszkalne jak i gospodarskie — składające się z trzech folwarków, zawierające 246 morgów roli ornej, 45 morgów łąki, 146 morgów pastwiska i 117 morgów lasu są z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata dr. **Hryszkiewicza** we Lwowie.

1812 1—6

W Kołomyjskim obwodzie w Pistyniu

otworzonym będzie od 1. maja h. r. zakład kuracji wodą, pod przewodnictwem lekarskiem

A. Bernaczyka.

Koszta za pomieszkanie, wikt i kąpiele z odpowiednią obsługą wynosza dziennie 1 złr. 50 cnt. 1803 1—3

Prawdziwe belgijskie

smarowidło do wozów

uznane za najlepszy tłuszcz na osi, poleca w oryginalnych beczułkach po 100 funtów, najtaniej skład główny dla Galicji i Bukowiny

Augusta Schellenberga

1810 1—? we Lwowie.

Fabryka kości nawozowych

w Klimkowie,

ostatnia poczta Rymanów, sprzedaje cetnar wiedeński kości nawozowych 66 stopniowym kwasem siarczanym zaprawionych w miejscu po 5 zlr. 1804 1—3

Niezbędnie potrzebny

Zapas.

Zwłoka w użyciu grozi

śmiercią.

Radykalny roślinny środek przeciw

wściekiżnie

dla ludzi, i osobno dla zwierząt,

A. Patkiewicza.

Trwałość niezawodnej skuteczności tegoż w przeciągu 30 lat wypróbowanego środka jest 5-letnia i zagwarantowana 1000 złr. w. a. W wypadkach, gdyby kto był od podejrzanego o wściekliznę psa pokąsany, poleca się najtroskliwie tegoż wewnętrzne używanie.

Cena dostatecznej dozy ku tej kuracji wraz z maścią i broszura ze świadectwami tak z Dyrekcji głównego szpitalu we Lwowie na mocy rozporządzenia c. k. ministerstwa i galic. namiestnictwa jakoteż prywatnych osób, zniżoną została na 2 złr. w. a. 1802 1—5

Przy zamówieniach gminnych lub szpitalnych odstępuje się stosowny rabat.

Główny skład pod firmą:

A. Wielkopolski

l. 44. plac św. Ducha we Lwowie.

Państwo Brody ma do sprzedania

Buhaja

holenderskiego 3ch letniego zdolnego do rozpłodu.

Nasienie sosnowe

świeże funt 1 złr. 20 cnt. 1805 1—2

Zakład hydroterapeutyczny

w Sassowie

otwarty jest zimą i latem, i będzie w tym roku zaopatrzony większymi wygodami. Łazienki będą przekształcone, umeblowanie pokojów uzupełnione, wielka nowa sala restauracyjna wykończoną. W restauracji jest w tym roku kuchnia, która wszelkim wymaganiom zadość uczyni. Cena za pokój z kuracją wynosi tygodniowo 10 złr. 50 cnt. Całodzienny wikt kosztuje 66⅔ cnt. w. a.

1796 1—6 **Franciszek Medvey,** dyrektor Zakładu.

Nr. 608.

Obwieszczenie.

Przy galicyjskiej kasie oszczędności systemizowaną została posada trzeciego woźnego z płacą 300 złr. rocznie i ubraniem, jakie drugi woźny otrzymuje.

Warunki od ubiegających się o tę posadę wymagane są: ażeby wykazali się umiejętnością czytania i pisania po polsku, złożyli opis dotychczasowego zajęcia dowodami i świadectwami poparty, świadectwo moralności i dowód nieprzekroczonego 40 r. życia. — Przez pierwszy rok służba woźnego będzie prowizoryczną.

Termin konkursu kończy się dnia 20. maja r. b. 1798 1—3

Z Dyrekcji galic. kasy oszczędności.

Lwów d. 1. kwietnia 1870.

Filia Banku Angielsko-austrjackiego we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że

począwszy od dnia 1. września 1869

5% ASYGNATY KASOWE

z ośmiodniowem **wypowiedzeniem wydaje, i od wszystkich w obiegu będących**

Asygnat kasowych

z dniem powyższym 5%, liczy. 1585 1—26

Filia c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że wydaje

ASYGNATY KASOWE

4-procentowe za 2 dniowem } wypowiedzeniem,
4½-procentowe za 8 dniowem }

i że wszystkie jej 4% asygnaty kasowe z 8mio dniowym terminem wypowiedzenia w obiegu znajdujące się, od 1. września 1869 po 4½ od sta oprocentowane są. 1458 2—?



1815 1—12

Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r 1855.



Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marka ochrony urzędownie stwierdzoną.

Główny skład spedycyjny: **w aptece pod Bocianem w Wiedniu.**

Proszę zwrócić uwagę! *Każde pudełko przezemnie wyrabianych proszków Seidlickich i każdy papierek jedną dozę zawierający, dla rozróżniania od podobnych innych wyrobów opatrzonym jest moją* ***marką ochrony.***

Cena jednego oryginalnego pudełka 1 złr. wraz z opisem w różnych językach.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy roznaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co twierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadsyłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgadze, dalej w kurczach, cierpieniach nerek, nerwowym bolu głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji hypochondrii skłonności do wymiotów i t. p.

Skład tego proszku utrzymują:

we **Lwowie** apt. **P. Mikolasch, A. Berliner, Z. Rucker, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Królikowski, J. Pipes,**

w **Białej** Keler apt. i J. Berger,
„ **Brzeżanach** B. Fadenhecht,
„ **Brodach** F. Gomuliński,
„ **Chodorowie** Z. J. Krynicki,
„ **Czerniowcach** J. Różański,
„ „ Ig. Schnirch,
„ **Husiatynie** A. Sadtlberger,
„ **Kaliszu** J. Puchalski,
w **Kaliszu** F. Hildebrand,
„ **Krakowie** dr. Sawiczewski ap.
„ „ M. Jawornicki,
„ „ Józef Jahn,
„ „ Józef Tranczyński,
„ **Nowym Sączu** Kosterkiewiczowa wdowa,
„ **Nowym Targu** C. Lauer,
w **Podgórzu** S. Schlesinger,
„ **Przemyślu** Gaidetschka,
„ „ E. Machalski,
„ **Rzeszowie** J. Schaiter i sp.,
„ **Samborze** Kriegseisen,
„ **Stanisławowie** Stecher v. Sebenetz,
„ **Stryju** K. Krzyżanowski,
w **Suczawie** E. Botczat,
„ **Tarnopolu** A. Morawetz,
„ **Tarnowie** W. T. A. Wielogórski,
„ **Wadowicach** F. Foltin,
„ **Zaleszczykach** J. Kodrębski,
„ **Złoczowie** O. Fadenhecht,
„ **Żółkwi** Jul. Nahlik.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej,

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii.

Prawdziwy **olej tranowy z wątroby miętusowej** używa się z najlepszym skutkiem w *słabościach piersiowych i płucowych, w szkorbutach i słabości* ***Rachitis.*** Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne,* również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich innych olejów, rybich nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszek i **znajduje sie we flaszkach w tym samym skutecznym stanie jak go natura wydała.**

Każda flaszka, dla różnicy od innych gatunków tranu wątrabianegoz opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem

Cena całej butelki 1 złr. 80 cnt. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcją używania.

1065 2—99 **A. Moll,** aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje we **Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze**

począwszy od 20. października 1869.

ASYGNATY KASOWE

4½ procentowe wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu,
5 procentowe wypłacalne w 14 dni po wypowiedzeniu,
5½ procentowe wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu,
6 procentowe wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu.

Asygnaty kasowe Banku Hipotecznego pierwszych dwu kategoryj w obiegu będące, mogą na żądanie interesowanych zostać przepisane na jedną z drugich dwu kategoryj.

Lwów 18. października 1869.

1093 9—? **Dyrekcja.**

Najtańsze firanki gipiurowe

począwszy od 4 złr. 50 ct. jedna para do okna są do nabycia w nowo otworzonym handlu

Obić pokojowych i storów do okien

Nep. Schultza

1806 1—3 przy ulicy Halickiej pod l. 295 we Lwowie.

Wyprzedaż

towarów wełnianych na suknie i mebli, jakoteż jedwabnych, jakonetów i konfekcji po cenach

nadzwyczaj nizkich

trwać będzie jeszcze przez miesiąc kwiecień w handlu

Tadeusza Uziębly

1795 1—3 we Lwowie w rynku.

Cena w w. a.
1/1 fnt. 3 złr. 60 ct.
½ fnt. 1 złr. 80 ct.
¼ fnt. 90 ct.
⅛ fnt. 50 ct.

Uwieńczony nagrodą w Paryżu 1867.

Cena w w. a.
1/1 fnt. 3 złr. 60 ct.
½ fnt. 1 złr. 80 ct.
¼ fnt. 90 ct.
⅛ fnt. 50 ct.

Biały

SYROP PIERSIOWY

G. A. W. Mayera w Wrocławiu.

Zastrzega się przed fałszowaniem Syropu piersiowego.

Proszę zwrócić uwagę na moją pieczątkę i etykietę.

Niezrównany środek domowy przeciw zastarzałemu kaszlowi, długoletniej chrypce, zaflegmieniu, kokluszowi, katarowi i zapaleniu gardła i kanału oddechowego, ostrego i chronicznego kataru piersiowego i płucowego, kaszlania i plucia krwią i astmy.

Świadectwo lekarskie.

Do p. G. A. W. Mayera w Wrocławiu!

Pomimo wielkiej konkurencji z podobnemi środkami zyskuje pański syrop od dnia do dnia większe rozpowszechnienie, co tylko jego prawdziwej dobroci przypisać należy. Kilku z moich odbiorców byli u mnie i prosili mnie, abym w ich imieniu złożył panu podziękowanie. Wypada przeto panu w imieniu cierpiącej publiczności za ten ważny wynalazek podziękować, gdyż syrop okazał się zawsze w skutku nieoszacowanym.

Budweis w Czechach. **Ernst Grossmann,** aptekarz.

Powyższy Syrop piersiowy, jedynie prawdziwy, po cenach powyższych, wyłącznie dostać można we **Lwowie** tylko u **Zygm. Ruckera,** w aptece pod „Srebrnym Orłem“ u **Piotra Mikolascha,** w aptece pod „Gwiazdą“; i u **Adolfa Berlinera,** apt. pod Opatrznością, w **Stanisławowie** u p. **Stechera** aptekarza. 1?5 1?—25

Każda flaszka zaopatrzoną jest w wypaloną firmę.

SKŁAD

wyrobów z hamarni Zöptau i Stefana,

w Wiedniu, Leopoldstadt. Franzensbrückenstrasse N. 15.

ma zawsze w zapasie **toczone rusztowania** (Bauträger) i jest zawsze w możności każde zamówienie na podobne wyroby uskutecznić w przeciągu 8 do 14 dni jak najtaniej. 1002 4—?

Wieś

jedna mila od stacji kolei w Sąd. Wiszni, pszennego gruntu morgów 300, łąk morg. 32, lasu morgów 58, dochód z propinacji 300 złr., i z budynkami w najlepszym stanie jest natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata dr. Nurkowskiego we Lwowie, od l. 43 ¼. 1811 1—3

SIROP LAROZE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 *lat powodzenia jest dowodem jego skuteczności jako:*

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym,* na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNV na *przywrócenie obfitości krwi,* przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka P. **J.-P. Laroze et Ce**, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

100.000 dolarów w srebrze

Dnia 20. kwietnia b.r.

natąpi nadzwyczajnie wielkie

Losowanie premij miasta Hamburga,

które w krótkim czasie wypłaci, 2 miliony talarów w srebze, następujące wygrane: **tal. 100.000, 60.000, 40000, 30000, 20 000e 16.000, 12.000, 2 po 10.000, 8000, 2 po 6.900, 3 po 5 000, 6 po 4000, 5 po 3.000, 20 po 2.000, 30 po 1500, 130 po 1000, 210 po 400, 335 po 200, 8500 po 100, 60, 40 itd.**

Tylko wygrane będą wyciągnięte.

Za przesłaniem 4 złr. wysyłam cały los, 2 złr. pół losu, 1 złr. ćwierć losu. Losy te (nie promesy) ważne są tylko na powyżej oznaczony termin losowania. Wysyłam takowe rychło i pod tajemnicą do najodleglejszych okolic, a wygrane pieniądze wraz z listą ciągnienia zaraz po rozstrzygnięciu.

Uprasza się rychło i z zaufaniem udawać do domu podpisanego, któremu szczęście osobliwie sprzyja, pod adresem:

Siegmund Heckscher

1532 8—10 in **Hamburg.**



1849 ?—12

Wiedeńska

Fabryka maszyn do szycia STERNA,

ma zaszczyt zawiadomić, że jest teraz w położeniu, wszystkie u niej poczynione zamówienia, znowu wykonać i poleca ze swoich wyrobów jako szczególne:

1. Familijne maszyny do szycia, dla krawców damskich, i tapicerów po 110 złr.
2. Maszyny Rococo osobliwie do szycia bielizny po 100 złr.
3. Dla krawców nieoszacowane, bardzo trwałe maszyny Herkulesowe po 1?? złr.
4. Dla szewców osobliwie dla nanki bardzo zręczne maszyny tak zwane regimentowe po 130 złr.

Pisemną gwarancję daje się na 5 lat.

Niederlage et Comptoir: Wieden, Maxymilianstrasse nr. 9.

Zlecenia z prowincji za pobraniem zaliczkowem załatwiają się rychło.

ESSENCJA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w passażu Colbert, nr. 7 et 5. — Skład główny dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i L. Spissa w Warszawie, we Lwowie u p. Piotra Mikolascha, w Krakowie u p. Trauczyńskiego, w Brodach w aptece p. Kullaka. 1?4 4—1?

Wiadomość dla lekarzy.

SYROP Dra FORGET

Sirop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym. Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczna. Dostać można w Paryżu u Dr. Chable, rue Vivienne, 36; w Krakowie u Brunona Kiczyńskiego, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych Galla, we Lwowie jedynie w aptece **Piotra Mikolascha,** w Brodach u p. M. Kullaka. Cena flaszki 1 złr. 50 cnt., z opakowaniem 2 złr. w. a. 1 12 27—45

Na zbliżające się Święta wielkanocne

poleca

Handel towarów korzennych

KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie nr. 296, „pod złotym kogutem",
swój skład świeżo zaopatrzony w towary południowe najlepszej jakości, jakoteż

SKŁAD

Drożdży prasowanych wiedeńskich

(sławne jako najlepsze w Europie).

Posyłki na prowincję uskuteczniam natychmiast koleją lub pocztą za zaliczką. 1647 4–4

Upadłość.

Konkursowa wielka wyprzedaż upadłości Beka rozpoczęła się już dnia 1. lutego w lokalach byłego instytutu akcyjnego.

Operngasse Nr. 2.

Wszelkie zasoby towarów będą pojedyńczo albo hurtem

o czwartą część niżej szacunkowej wartości wyprzedane.

Wyciąg protokolarny z konkursowej masy wszelkich na sprzedaż przeznaczonych towarów:

Prawdziwe batystowe francuzkie chusteczki z rozmaitemi kolorowemi bordurami, eleganckie tak dla mężczyzn, jak i dla dam, tuzin po 4 zlr. 80 cnt. na żądanie sprzedaje się i po pół tuzina.

Prawdziwe francuzkie białe lniane chustki do nosa od codziennych do najlepszych gatunków, tuzin po 2, 2.50, 3, 4 do 6 zlr., nabyć można i pół tuzina.

Prawdziwe brukselskie białe chustki batystowe dla mężczyzn i dam, najprzedniejszy gatunek tuzin po 4.50, 5, 6, do 7 zlr.

Francuzkie chustki batystowe z bordurami we wszystkich kolorach tuzin po 4.50, do 5.50 zlr.

Japońskie białe batystowe chustki z pięknemi atłasowemi bordurami każdy tuzin w osobnej szkatule po 12 sztuk po 5 zlr.

Szyrtyng, perkale, płótna z białej przędzy w resztkach po 20 i 25 cnt łokieć. Nakrycia stołowe, lniane garnitury drelichowe i damastowe. Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, serwety i obrósy w jednakowych deseniach, po pół ceny.

Białe damastowe serwety deserowe, tuzin po 2 zlr., obrusy do nakrycia do kawy, czerwone lub niebieskie po 1 zlr. 50 cnt.

Białe lniane obrusy na 6 osób po 1 zlr. 50 cnt.

Białe lniane serwety stołowe tuzin po zlr. 3.60.

Białe lniane ręczniki tuzin po 4 zlr.

Białe lniane ręczniki kuchenne, 30 łokci cała sztuka 5 zlr.

Ciężkie reńskie weby ręcznej przędzy na 12 koszul damskich, 5 ćwierci łokcia szerokości po 17 zlr. najlepsze po 20 zlr.

5 ćwierci łokcia szerokie lniane weby, 46 łokci wiedeńskich po 17 zlr.

Przednie belgijskie weby płócienne i batystowe, 5 ćwierci łokcia szerok. 50 łokci wiedeńskich po zlr. 30, 35 do 40.

5 ćwierci łokcia szerok. ko onne weby, 48 łokci wiedeńskich na koszule męzkie i damskie, ołenmiej na pościel w dobrym gatunku po zlr. 20, 24 do 27.

Ciężkie płótna domowe z rygajskiego lnu w dobrym gatunku 30 łokci po zlr. 8.50, 9.50 do 11.

Lniane koszule męzkie, z najlepszych do zwyczajnych gatunków rozmaitej wielkości elegancko zrobione po zlr. 1.70, 2.50, 3.30 do 5 zlr.

Białe i kolorowe koszule z szyrtyngu, najnowszych fasonów, pierwsze z delikatnemi zakładkami na półkoszulkach, ostatnie w rozmaitych deseniach, po zlr. 1.50, 2.50, 2.80 do 3.

Lniane damskie koszule różnych fasonów, po zlr. 1.70, 2.80, 3, 3.50 do 4.50.

Majtki damskie z perkalu, szyrtyngu, płótna lub z dobrego barchanu, kroju francuzkiego po zlr. 1.50, 2.50 do 2.80.

Damskie nocne gorsety najlepszej formy i fasonu i wykwintnej roboty po zlr. 1.50, 2.50, 2.80, 3, 3.50 cnt.

Lniane damskie nocne koszule z długiemi rękawami kołnierzem i mankietami pojedynczej i stebnowanej roboty po zlr. 3, 3.50 do 5.

Eleganckie i zwykłej roboty spodnice za bezcen.

Francuzkie [illegible] koty, jako też flanelowe kaftaniki męzkie i damskie po zlr. 1.80, 2.50, 3.50 do 5 po takich cenach i spodnie.

Rozsyłamy za pobraniem pocztowem do wszystkich prowincyj monarchii austryjacko-węgierskiej. Za opakowanie nic się nie liczy.

Kupujący za 50 zlr. otrzymują obrós lub sześć serwet rabatu. Kupcy lub odprzedający przy większych partiach skonto.

Pomimo tak tanich cen ręczy się za istotne i prawdziwe towary.

Der Beck'sche Concursmasse-Verkauf.

Wiedeń, Operngasse Nr. 2, vis a vis Opery.

Wyciąg protokolarny mebli, obrazów, lustr towarów mednych itd., nastąpi temi dniami. 1561 9–12

Krocie tsyięcy ludzi

zawdzięczają swoje piękne włosy **jedynemu, wyłącznie istniejącemu, najpewniejszemu i najlepszemu**

Środkowi na porost włosów.

Niema nic lepszego na utrzymanie i wzniecenie porostu włosów na głowie

jak ta we wszystkich częściach świata znana i słynna, przez znakomitości medyczne rozbierana, **najchlubniejszemi skutkami uwieńczona, przez Jego c. k. apost. Mość Franciszka Józefa I. cesarza**



Austrji, króla Węgier i Czech itd. itd., wyłącznym c. k. przywilejem dla całego obszaru c. k. państw austr. wraz z krajami korony węgierskiej patentem z dnia 18. listopada 1865, l. 15.810/1892 odszczególniona.

Pomada rezedowa do kędzierzawienia

która przy regularnem używaniu, pokrywa **wyłysiałe miejsca na głowie, najgęstszym włosem, siwe lub rude włosy** dostają **koloru ciemnego**

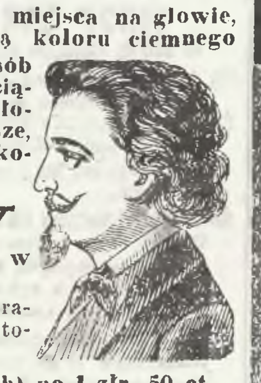


wzmacnia miejsca porostu w sposób zadziwiający, usuwa parple w przeciągu kilku dni, zapobiega wypadaniu włosów w najkrótszym czasie na zawsze, nadaje włosom naturalny połysk, takowy będzie

strzępiony

i zachowuje go przed osiwieniem w najpóźniejsze lata.

Przez przyjemną woń i pyszną wyprawę, bywa ta pomada ozdobą na stole toaletowym.



Cena słoika wraz z przepisem użycia (w 6 językach) po 1 zlr. 50 ct
Z przesyłką 1 zlr. 60 ct.

Odprzedający otrzymają znaczny rabat.

Fabryka i centralny skład rozsyłkowy en gros et en detail u

Karola Polt

fabrykanta perfum i właściciela wielu c. k. przywilejów w Wiedniu

Hernals, Annagasse 15, we własnym domu,

dokąd upraszam wszystkie zlecenia wysyłać. Zlecenia z prowincji za przesłaniem gotówki lub zaliczką pocztową załatwiam najspieszniej.

Główne składy we Lwowie jedynie u pp. **Zygmunta Ruckera** apt., **Adolfa Berlinera** apt. i **Franciszka Ehrlicha**, handel towarów galanteryjnych:

na prowincjach u pp.:

w **Krakowie** u **Józefa Jahna**, w **Tarnowie** u **F. A. Wielogórskiego**, w **Brzeżanach** u apt. **Józefa Zminkowskiego.**

Uwaga. Tak jak z każdym znaczniejszym wyrobem, tak samo dzieją się z niniejszem fałszerstwa, dla tego upraszam przy kupnie udawać się tylko do powyżej zamieszczonych firm, z wyraźnem żądaniem, prawdziwej prawdziwej pomady rezedowej **Karola Polta** z **Wiednia**, i uważać na markę ochronną. 1277 10–20

Kurcze epileptyczne (wielką chorobę), kuruje **listownie** lekarz **specjalnie** dla chorób epileptycznych ***Dr. O. Killisch*** w Berlinie, Louisenstrasse 45. Już przeszło stu wyleczonych. 1623 20-208

Obejdzie się bez froterów.

Moja jedynie prawdziwa, w całej Europie niesłychanie upowszechniona angielska pasta kauczukowa, do **najwytworniejszego, najłatwiejszego i najtańszego** zapuszczania własną ręką wszelkiego rodzaju posadzek, nie potrzebuje zapewne żadnego więcej zachwalania, gdyż za nią przemawia sukces. Każde dziecię może tę robotę załatwić. Pudełko (wystarcza na pokój) wraz z przepisem użycia kosztuje 1 zlr. 20 cnt.

Woda aromatyczna, zawierająca w sobie najdelikatniejszą woń, tak zwana włoska woda do natychmiastowego wywabiania plam z wszelkich materyj, bez uszkodzenia kolorowi, dla swej przyjemnej zaś woni używana jako perfuma. Oryginalny flakonik po 30 cnt.

Paryska politura na meble, do odpolitorowania wszelkich mebli, tak starych jako i nowszych, a mianowicie gdy wystąpiłby olej, najnowszy wynalazek. Flakonik wraz z przepisem użycia po 85 cnt. Robota prosta rezultat zadziwiający.

Moskiewska pasta na skóry, do zakonserwowania obuwia i przeciw przemakaniu. Puszka cynkowa wystarczy na rok i kosztuje 1 zlr. 20 cnt. Opakowanie najtańsze. Przesyłka za gotówkę lub za zaliczką.

Główny skład: **Kerrer et Kornguth,** Materialwaaren-Handlung in Wien, Stadt, Wollzeile nr. 22.

Pest: **Kertess et Kisert** Dorotheagasse nr. 2. 1651 2–12

Ces. król. uprzyw.

Towarzystwo kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej.

Obwieszczenie.

Podpisana Rada zawiadowcza ma zaszczyt zaprosić Akcjonarjuszów c. k. uprzyw. Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej na

Siódme (zwyczajne) Ogólne Zgromadzenie,

które się odbędzie we czwartek dnia 28. kwietnia 1870 o godzinie 9. przedpołudniem w sali Wiedeńskiej Akademii handlowej (Akademiestrasse nr. 12.)

Przedmioty obrad są następujące:

1. Sprawozdanie o ruchu i budowie za rok 1869.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunków z budowy i ruchu za r. 1869.
3. Mianowanie Rady Nadzorczej.
4. Sprawozdanie o usiłowaniach prowadzenia dalszej budowy kolei;
   a) z Jas do Kiszyniewa dla połączenia z rosyjską koleją aż do Odessy.
   b) ze Lwowa do Tomaszowa do bezpośredniego połączenia z Warszawą, Gdańskiem i
   c) ze Lwowa na Stryj i Skole do granicy galicyjsko-węgierskiej do połączenia ze sieciami kolei węgierskich.
5. Odnowienie Rady Zawiadowczej wedle §. 33. statutów.
6. Wniosek Rady Zawiadowczej, dotyczący dodatku Towarzystwa dla funduszu emyrytalnego sług.

Panowie Akcjonarjusze, którzy chcą brać udział w tem ogólnem Zgromadzeniu lub zrobić użytek z swego prawa głosowania wedle §§ 22. 23. 25 *) Statutów, mają swe Akcje złożyć

najdalej do dnia 20. kwietnia 1870

w Wiedniu w głównej kasie Towarzystwa lub w Banku anglo-austrjackim;
we Lwowie w Filii Anglo-Austrjackiego Banku, lub w akcyjnym Banku hipotecznym;
w Krakowie w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu,
w Londynie w Banku anglo-austrjackim,
w Bukareszcie w Banque Roumanie,

a to z podwójnie wypisanemi Konsygnacjami tychże (do czego blankietów w powyżej wymienionych kasach bezpłatnie dostać można), a wraz z pokwitowaniem odbioru, otrzymają kartę legitymacyjną na Ogólne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa, znajdujące się na odwrotnej stronie Karty legitymacyjnej pełnomocnictwo ma być własnoręcznie podpisane.

Wiedeń dnia 20. marca 1870.

Rada zawiadowcza.

1681 3–3

*) Złożenie 20 Akcyj daje prawo jednego głosu. Każdy Akcjonarjusz może połączyć w sobie do 60 własnych i pełnomocnictwem przesłanych głosów. Każdy Akcjonarjusz składający Akcje, ma prawo być obecnym na Ogólnem Zebraniu.

Galicyjski Zakład Kredytowy Włościański.

Pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie.

Podpisana Rada zawiadowcza zaprasza Panów do głosowania na mocy art. 80 statutów uprawnionych *) na pierwsze walne zgromadzenie, które odbędzie się

w Piątek dnia 29. kwietnia b. r. o godzinie 10 rano

w lokalnościach Zakładu.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie z zarządu i stanu interesów Zakładu;
2. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1869.
3. Wybór komisji weryfikacyjnej do zbadania bilansu za rok 1870, która zajmie się zarazem i sprawdzeniem bilansu z minionego pierwszego roku rachunkowego 1869.
4. Uchwała o rozdzieleniu czystego zysku z pierwszego roku i oznaczenie dywidendy dla listów zastawnych.
5. Oznaczenie wartości należnych członkom Rady zawiadowczej znaków obecności.
6. Wniosek nad zmianami niektórych ustanowień statutów.

Panowie posiadacze asygnat wkładek kasowych i listów zastawnych, którzy życzą sobie uczestniczyć przy walnem zgromadzeniu, zechcą swoje obligacje deponować w *Zakładzie we Lwowie, lub w c. k, uprzyw. austr. banku związkowym we Wiedniu, w ogólnym banku kredytowym styryjskim w Gracu, lub też w banku franko-węgierskim w Peszcie,* a to najpóźniej do **15. kwietnia** b. r.

Lwów, dnia 20 Marca 1870 r.

Rada zawiadowcza.

*) Wyciąg z art. 80. statutów. Do głosowania są uprawnieni:
a) Reprezentant każdego stowarzyszenia zaliczkowego wybrany z grona wydziałowych z jednym głosem za każde 2.000 zł. wpłaconych wkładek udziałowych.
b) Posiadacze asygnat wkładek kasowych z jednym głosem za każde 10.000 zlr.
c) Posiadacze listów zastawnych Zakładu z jednym głosem za każde 10.000 zlr.
Z osób pod *b*) i *c*) wymienionych nikt nie może mieć więcej jak 5 głosów.

1695 3–3

Adolf Gross, Kantor wekslarski i bankierski w Wiedniu. (Börsengebäude).

Filie w Gracu i Krakowie

Niemal od roku zdecydowałem się na ogólne żądanie szanownych p. współtowarzyszy filię mego interesu wekslarskiego w głównem mieście Styrji utworzyć, której głównem zadaniem będzie, wszelkie zlecenia na wiedeńską giełdę przyjmować.

Co raz więcej wzmagający się wzrost tegoż przedsiębiorstwa, niemniej świetne uzyskane wyniki, jako też zaszczytne uznania ze strony wielu znakomitych mężów, usprawiedliwiło myśl tego przedsięwzięcia i przekonało mnie dowodnie, że otwarcie takiego instytutu w jednem z głównych miast prowincjonalnych pod kierownictwem sumiennych, i fachowych rzeczoznawców jest niezbędnem i właśnie na czasie. Dla tych to przyczyn, powziąłem na usilne nalegania moich współtowarzyszy zamiar także i

W GALICJI

na ten sposób jak w Gracu, otworzyć filię

W KRAKOWIE (rynek nr. 18.

Takowa przyjmuje zlecenia kupna i sprzedaży wszelkich państwowych, loteryjnych, przemysłowych i pieniężnych papierów, losów pierwszeństwa, jako też i wszelkie korespondencje na różnorodne operacje giełdowe telegrafem nadesłane, które bez zwłoki w obieg puszczone będą.

Na pokrycie pierwszego założenia wystarczy 10% wkładki w gotówce lub efektach, z doliczeniem kosztów prowizji tylko 2 zlr. 50 cnt. od 5000 zlr. nominal. i 6% kosztów oprocentowania na nabyty efekt. Kierownictwo tej filii pozostaje w ręku dobrze ze stosunkami miejscowemi obznajmionego i zręcznego człowieka, którego będzie jedynem zadaniem, wszelkie zlecenia P. T. interesowanych sumiennie wykonać.

Adolf Gross, Bank- und Wechselgeschäft.

Wiedeń Freiung, im Bank-Bazar.

1546 7–20